Nr 3 MARZEC 1996
Indeks 354961 ISSN 0867-6658
Cena 4 zł 50 gr (45 000 zł)

Cats

MAGAZYN EROTYCZNY

TYLKO DLA DOROSŁYCH

DRINKI, KTÓRE POMAGAJĄ SEKSOWI

KASIA Z BYDGOSZCZY LUBI PROWOKOWAĆ

EROTYCZNA PARADA HITÓW

NASZA EWA I JEJ MIŁOSNE DOŚWIADCZENIA

Spełnione marzenie: SEKS Z TRZEMA DZIEWCZYNAMI

Cats postanowił spełnić najgorętsze marzenia Thomasa, który od dawna myślał o zabawie z kilkoma napalonymi dziewczynami naraz. Zanim i tobie uda się zrealizować twoje marzenia (może przy pomocy Catsa), delektuj się zdjęciami Thomasa w akcji z Katją, Pernille i Line!

W przeciwieństwie do większości fantazji seksualnych kobiet, w skrytości ducha marzących o gwałcie, przemocy i poniżeniu, mężczyźni głównie fantazjują o delikatnym seksie. Pragną wszystkiego, co delikatne i namiętne. Jednym z takich mężczyzn jest Thomas z Göteborga, który już od dawna pragnął, by pieściły go dwie, trzy ochocze dziewczyny bez żadnych zahamowań.

– Gdyby moje marzenie mogło się spełnić, jestem pewien, że przez cały czas byłbym gotów do boju. Wiadomo bowiem, że panie chętnie oddają się rozmaitym uciechom tylko w tym przypadku, jeśli mają pewność, że i one coś na tym skorzystają.

A więc, pragnąłbym znaleźć się na brzegu basenu, gdzie stałyby dwie butelki zimnego szampana i przy którym siedziałyby przynajmniej dwie goluteńkie dziewczyny. Wyobrażam sobie, że wypijamy kieliszek szampa-

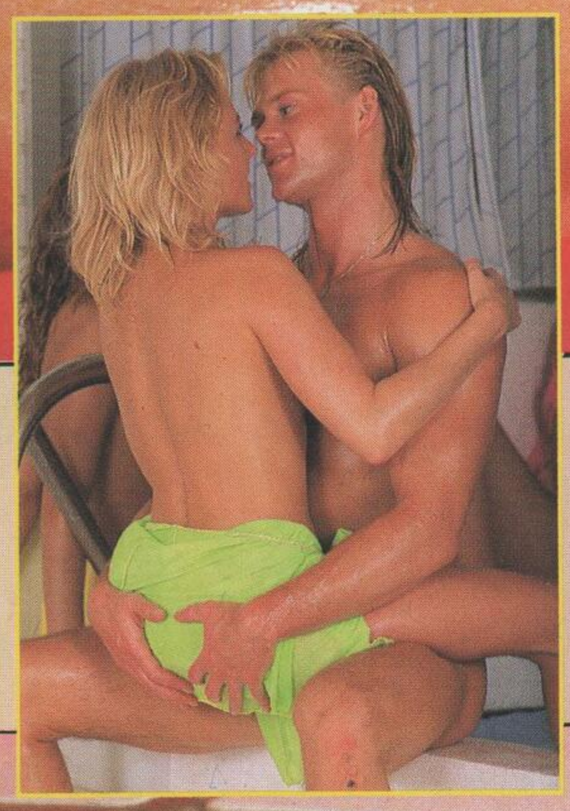

Thomas to prawdziwy szczęściarz. Chyba każdy mężczyzna pragnąłby, aby jego sny tak właśnie się urzeczywistniły

Tekst: BENT CHRISTIANSEN
Zdjęcia: JØRN NIELSEN

Thomas i Line rozgrzewają się do zabawy, podczas gdy Katja i Pernille pieszczą się nawzajem

Zdjęcia, o których marzy każdy mężczyzna:

SEX Z TRZEMA DZIEWCZYNAMI

na, a następnie wskakujemy do basenu. Pluskamy się w wodzie, a dziewczyny tulą się do mnie. Bawią się moim instrumentem. Nurkują na zmianę, próbując ssać mi członka, dopóki nie zacznie stać. Wcisnę go w jedną z nich, pieszcząc przy okazji jej piersi. Wiem, że prawdziwe pieprzenie się pod wodą jest praktycznie niemożliwe, ale chciałbym przynajmniej na początku tego spróbować. Gdy znajdziemy się wszyscy w odpowiednim nastroju, będziemy już mogli kochać się naprawdę na brzegu. Chętnie spróbowałbym zabawy na kafelkach. Ociekamy wodą, a w zasięgu ręki mam wiele cipek, wystarczy tylko wetknąć w nie palce, a później...!

Thomas wyraźnie się podnieca, opowiadając o swoich najskrytszych marzeniach. Cats zlitował się nad nieszczęśnikiem, umożliwiając mu przeżycie fantazji seksualnych w rzeczywistości. Postanowiliśmy, że Pernille, Katja i Line będą umilać mu życie.

Oglądane przez ciebie zdjęcia to początek naszej nowej serii, w której uwieczniać będziemy na zdjęciach najgorętsze marzenia seksualne naszych czytelników, bez cenzury i żadnych innych ograniczeń.

FOTOGRAFUJEMY TWOJE FANTAZJE SEKSUALNE

Dopiero po kilku godzinach dziewczętom udało się wyssać z Thomasa ostatnie soki

Thomas nie miał nic przeciwko temu, by urzeczywistnić swoje pragnienia. Popatrz dokładnie na zdjęcia, a będziesz wiedział, dlaczego. A może i tobie coś takiego by się spodobało?

Co dzień, co miesiąc nasi reporterzy doznają rozmaitych przeżyć pomiędzy nogami, jeśli rozumiesz, co mamy na myśli. Nieczęsto jednak się zdarza, abyśmy pozwolili jednemu mężczyźnie rzucić się na trzy zgrabne dziewczyny. W każdym bądź razie, oglądanie trójkąta, w którym trzy dziewczyny z zapałem oddają się ssaniu, lizaniu i wzajemnemu pieprzeniu się przy pomocy palców, języków i wszystkich innych elementów, które znajdują się w zasięgu ich ręki, jest szalenie rajcujące.

Przypatrzmy się chociażby takiej scenie: na czerwonym gumowym materacu leży Pernille; zarzuciła nogi na szyję Line. Ta ostatnia wkłada palec wskazujący w wąską dziurkę koleżanki. Zaczyna zataczać nim małe kółka. Jej ruchy są powolne, drażniące. Palec w pupie nie wsuwa się zbyt głęboko, by nie sprawiać dziewczynie bólu. W międzyczasie Line wetknęła głowę pomiędzy mokre uda Pernille i usuwa z nich krople wody. Podobnie jak wszyscy inni, nie znosi zapachu chloru. Wchodzi językiem w swoją przyjaciółkę, jak się da najgłębiej. Teraz można już nie tylko widzieć, ale i słyszeć, co się dzieje. Gdy dziewczyna liże psitkę, wie, jak należy to robić. Line w dalszym ciągu liże Pernille i pieprzy ją palcami, lecz czuje, że Katja zaczyna się do niej dobierać od tyłu. Wkłada pod nią głowę, unosząc jej pośladki, tak aby mogła ją lizać. Fotograf stoi z boku, przyglądając się sceptycznie. Ma nadzieję, że za moment na jego oczach rozegra się prawdziwa lesbijska orgia.

Thomas podziela jego oczekiwania. Przez cały czas jest tylko biernym obserwatorem zabawy. Nie ma na razie ochoty przerywać mokrej zabawy dziewcząt. Włączy się dopiero w momencie, gdy dziewczyny będą już za bardzo rozgrzane, by pamiętać o jego obecności.

Pernille, Line i Katja błyskawicznie dochodzą do siebie. Zadowolony Thomas kładzie się na brzegu basenu. Trzy piękne kociaki robią mu masaż, jakiego od

dawien dawna nie doświadczył żaden facet. Teraz Thomas kładzie się na łóżku z gumowym materacem. Leży na plecach, pozwalając dziewczynom na wszystko. Pernille usadawia się okrakiem nad jego głową. Powoli zaczyna opadać na niego. Jeszcze ze dwa centymetry, a już jej cipka, piękna, gładko wygolona i zachęcająca, dotknie jego ust. Thomas spogląda w górę i przyciąga ją do siebie. Jej ciało jest rozpalone jak ogień, a kropelki wody opadają na ziemię, tworząc małe kałuże.

Line masuje mu kark i ramiona swoimi miękkimi cyckami. W tym czasie Katja dobiera się do jego najszlachetniejszej części ciała. Co za widok! Można odnieść wrażenie, że próbuje połknąć jego orzeszki całkowicie. Bawi się nimi, pieści i nadgryza delikatnie, tak aby nie sprawić mu najmniejszego bólu. Thomas leży z zamkniętymi oczami. Na jego ustach gości uśmiech. Gdy Katja przestaje obrabiać jego jaja i wkłada sobie jego rozpalonego członka do ust, Thomas marszczy trochę czoło.

Nagle jakiś palec pojawił się w miejscu, w którym najmniej by się go spodziewał. Jednocześnie Line postanowiła pomóc Katji. Można powiedzieć, że odbywa się teraz lizanie w wersji stereo. Line i Katja ssają, drażnią i liżą jego jądra i fiuta, każda z innej strony. Jest jasne, że żaden mężczyzna nie zniósłby takich pieszczot przez dłuższy czas. Thomas zaczyna tracić kontrolę nad sobą. Tryska w górę, a jego wytrysk przypomina wybuch wulkanu. Część jego ładunku ląduje na czole Line. Katja rozsmarowuje jego resztki po swoich piersiach, a jej sutki sterczą jak dwa soczyste rodzynki.

Zabawa trwa jeszcze dwie godziny, aż wreszcie dziewczyny czują, że wyssały już wszystkie soki z Thomasa. Line, Katja i Pernille są zdumione, że Thomas był w stanie wytrzymać tak długo. Z doświadczeń Line wynika bowiem, że tylko nieliczni mężczyźni są w stanie poddać się takim doświadczeniom.

– Brałam już kiedyś udział w trójkącie z inną dziewczyną. Bardzo się rozczarowałam, bo facet liczył tylko na branie. Żadnej z nas nie zadowolił, więc po wszystkim czułyśmy się jak dwie tanie kurewki. Dzięki Thomasowi mamy zupełnie inne wrażenia. Starał się, abyśmy wszystkie trzy coś z tego miały. Lubię eksperymentować, a nasza zabawa podobała mi się szalenie. Thomas pozwolił nam na fascynujący trójkąt między nami, dziewczętami, podczas gdy on nabierał sił do dalszych igraszek i tylko się nam przyglądał. Wiadomo, że podobne historie nie zdarzają się codziennie!

Line nie krępuje się stwierdzić, że było to najwspanialsze przeżycie w jej życiu. Miało tu również znaczenie otoczenie, w jakim odbywały się te swawole.

– Muszę przyznać, że wszystko odbywało się na luzie, w miłej atmosferze i bez żadnych problemów. Trójkąt, o którym wspominałam, był przyczyną pewnych problemów. Nie dość, że facet nie był w stanie zadowolić ani mnie, ani mojej przyjaciółki, to jeszcze okazało się, że kiedyś przez pewien czas z nim mieszkałam. Po odjeździe mojej koleżanki zaczął mi wyrzucać, że za bardzo interesowała mnie seksualnie. Uprawiałyśmy ze sobą seks oralny, bo przecież chłopak nie nadawał się do niczego, a to spowodowało wybuch zazdrości z jego strony. Nie mógł znieść, że dwie dziewczyny doskonale sobie radzą bez niego. Ale to jest typowe dla większości mężczyzn. I dlatego może większość kobiet ukrywa przed swoimi partnerami fakt uprawiania seksu z przyjaciółkami!

Thomas nie komentuje specjalnie tego wydarzenia. Jest szczęśliwy, że zaznał tyle rozkoszy z trzema fajnymi dziewczynami. Wydaje mi się, że zaczynamy odgadywać jego myśli. Thomas siedzi właśnie i zastanawia się, w jaki sposób umówić się z jedną z niedawno poznanych dziewcząt.

A może uda mu się nakłonić do spotkania dwie dziewczyny?

– To, co właśnie przeżyłem, było rzeczywiście spełnieniem mojego najskrytszego marzenia, ale trudno pogodzić marzenia z codzienną rzeczywistością. Cieszę się na myśl, że w Catsie będę mógł poznać fantazje seksualne innych, których sfotografujecie w akcji. Jeśli kiedykolwiek zabraknie wam modela, zawsze będę do dyspozycji.

Nie proszę nawet o honorarium – śmieje się uszczęśliwiony Thomas, a następnie znika w czekającej na niego taksówce. Wraz ze swoimi trzema kochankami podąża w nieznane...

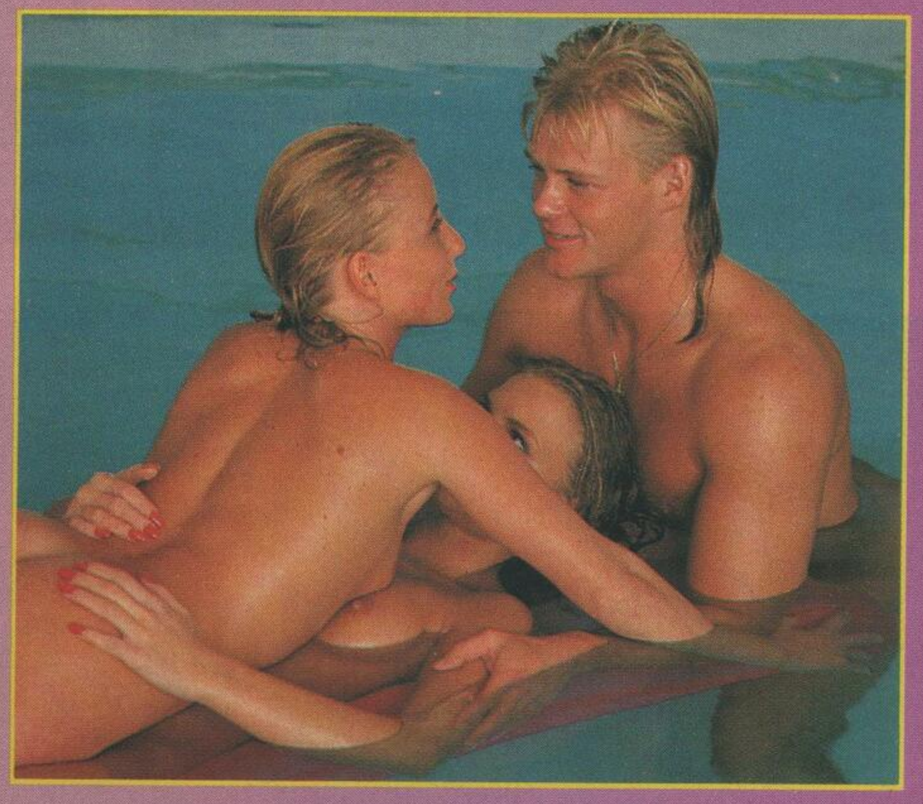

Gdy było już po wszystkim, dziewczęta nie posiadały się wręcz ze zdumienia, że spotkały tak wytrzymałego faceta, będącego w stanie zaspokoić wszystkie trzy

Najwięcej frajdy Thomasowi i dziewczętom dała zabawa w basenie, choć sprawiała wiele trudności „technicznych". Nasz bohater podołał jednak wszystkim wyzwaniom, a jego partnerki robiły co mogły

Abyśmy tylko nie połknęli zbyt dużo chlorowanej wody...

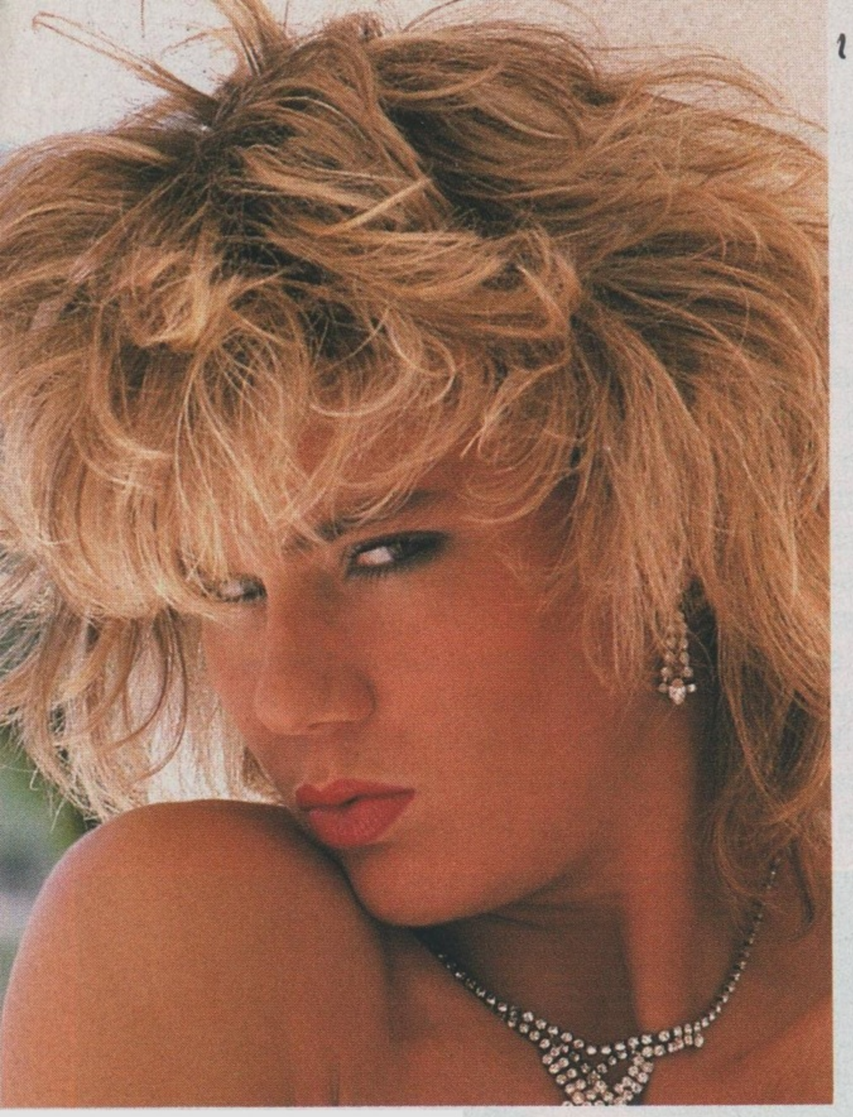

1

2

3

6

4

5

6

7

Foto: DONALD H. MILNE

Karina

Karina

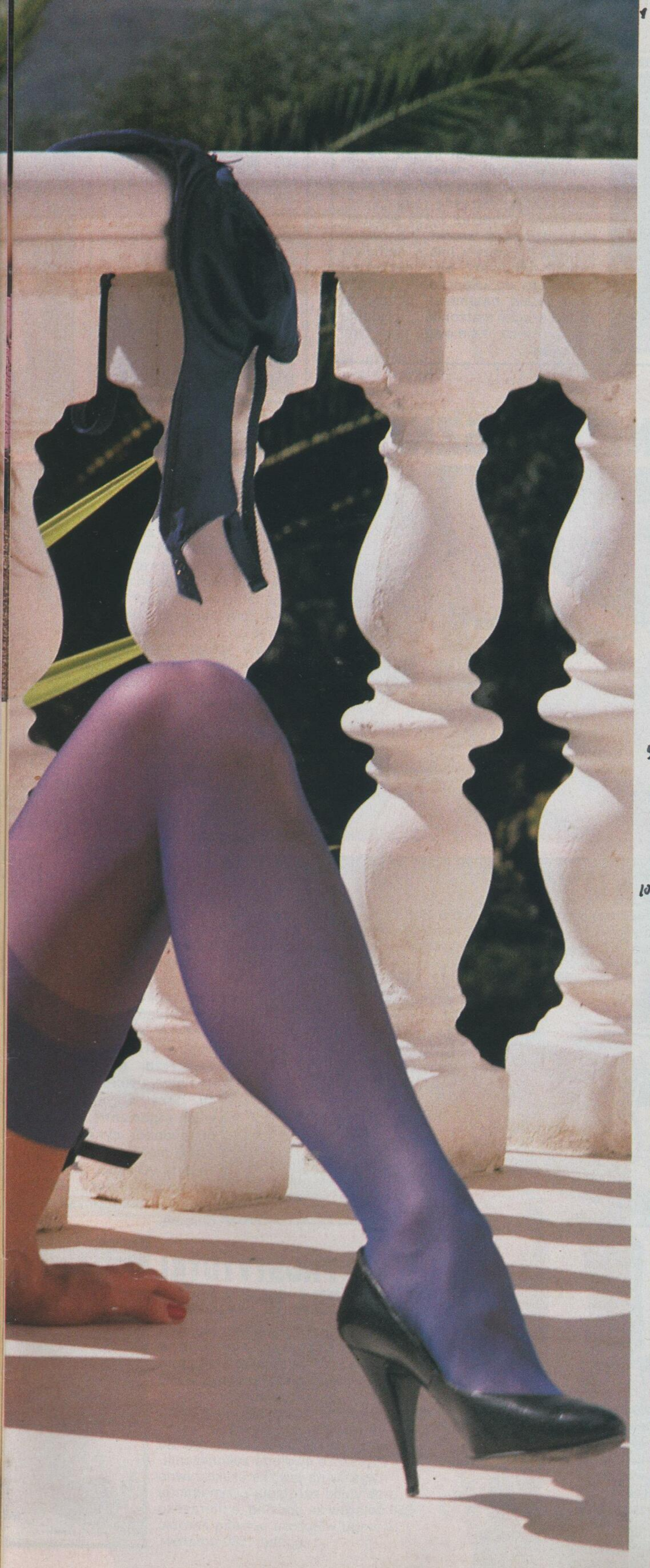

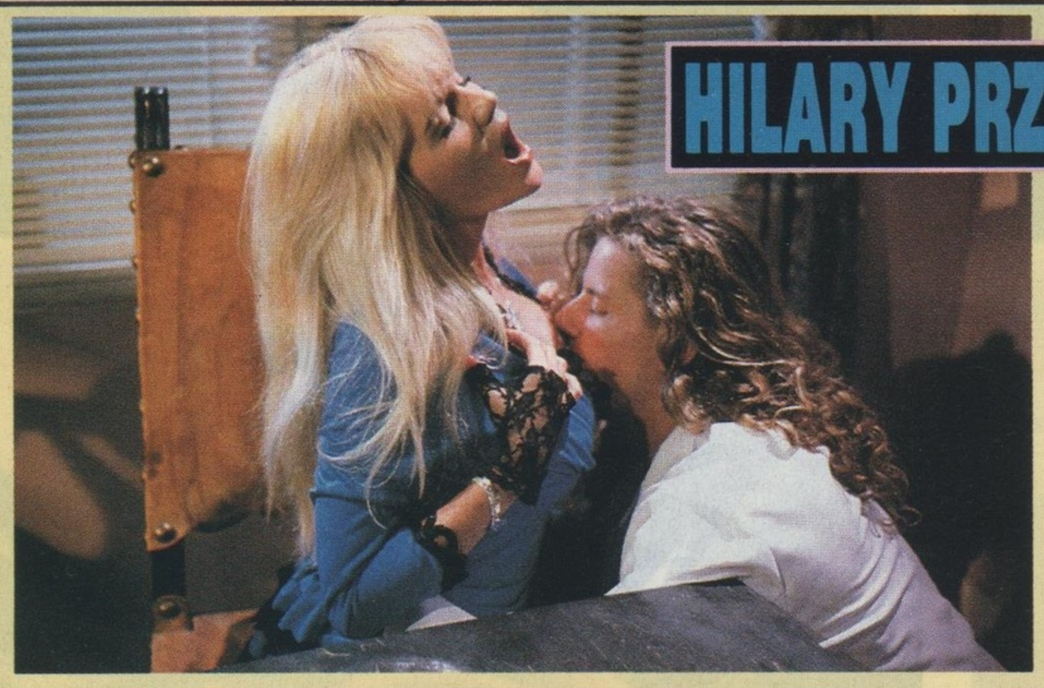

HILARY PRZECIWNA SEKSOWI

48-letnia małżonka prezydenta Stanów Zjednoczonych uważa, że jej rodaczki zbytnio interesują się seksem. Zdaniem pani prezydentowej, winę za zbyt wczesne rozpoczynanie przez młodzież życia seksualnego ponoszą środki masowego przekazu. Hilary Clinton namawia zatem młodzież, aby poczekała z seksem do ukończenia 21 roku życia. Cats natomiast uważa, że żądna władzy małżonka prezydenta nie powinna zajmować się tymi sprawami.

PEDAGOG PEDOFIL

Ponad 500 zdjęć na pół nagich dziewczynek, zrobionych w klubie sportowym na basenie, zaprowadziło pewnego pedagoga do aresztu śledczego. Jest on oskarżony o poważne naruszanie czci. Historia wyszła na jaw dzięki pewnemu pracownikowi punktu usługowego, wywołującego zdjęcia. Uznał on za nienormalne, że na większości zdjęć pedagoga przedstawione były organy płciowe małych dziewczynek. Na wszelki wypadek informujemy, że nasza fotomodelka nie należy już do grona małolatów.

SEKSPLASTER I CHCICA

Naukowcy ze szpitala Karolinska w Sztokholmie wynaleźli plaster hormonalny, znacznie zaostrzający apetyt na seks. W duńskich aptekach zauważa się od niedawna wielkie zainteresowanie tym wynalazkiem. Plaster sprzedawany jest pod nazwą ,,Estraderm'' i ,,Estracomb''. Duński seksuolog Pierre Eggers-Lura przetestował szwedzki wynalazek na pięćdziesięciu kobietach, które straciły ochotę na seks. Po przyklejeniu plastra panie po pewnym czasie ponownie zapragnęły oddawać się miłosnym igraszkom.

NIEWIERNE WŁOSZKI

Niedawne badania na temat niewierności małżeńskiej wykazały, że najbardziej niewiernymi małżonkami na świecie są Włoszki. Badania przeprowadzone przez niemiecką socjolog Ingrid Fuller dowodzą, że aż 66 procent Italianek zdradza mężów, podczas gdy skoki w bok interesują tylko 32 procent włoskich mężczyzn. Niestety, badaniami Ingrid Fuller nie zostały objęte kraje nordyckie. W Niemczech jest 58 procent niewiernych żon, a w Hiszpanii ,,tylko'' 43 procent.

PORNOSKANDAL

Przez długi czas gwiazdor francuskiego porno Yves Baillet ogryzał ze zdenerwowania paznokcie, obawiając się najgorszego, dopóki wyniki testów na AIDS nie będą znane. Przyczyną jego niepokoju była francuska królowa ostrego porno Barbara Doll. Wiedziała doskonale, że jest nosicielką wirusa HIV. Nie przeszkadzało to jej jednak w pracy fotomodelki. Uprawiała także seks z wieloma kolegami obojga płci. Wreszcie wybuchł skandal. Po długim okresie oczekiwania Yves Baillet odetchnął z ulgą. Test wykazał mianowicie, że Yves nie został zarażony przez Barbarę Doll.

CYNK I SEKS

Wygląda na to, że temu facetowi przyda się za parę godzin solidna dawka cynku. Na podstawie badań, przeprowadzonych w Szwajcarii, uczeni stwierdzają, że mężczyźni mający ponad dwa wytryski w ciągu doby ryzykują, że w ich organizmie wystąpi niedobór cynku. Nie jest to może minerał niezbędny do życia, ale na pewno decydujący, jeśli chodzi o zdolność zapłodnienia.

GUMKI DLA UBOGICH

Niemiecki minister do spraw pomocy krajom rozwijającym się, Carl-Dieter Spranger, przez cały rok dokładał wszelkich starań, aby zaopatrzyć kraje trzeciego świata w wystarczającą liczbę prezerwatyw. Wyekspediował 22 miliony sztuk kondomów, co kosztowało go około 1 miliona dolarów. Minister Spranger jest katolikiem, niewykluczone więc, że narazi się na gniew pewnych dostojników kościoła.

PROSTYTUTKI WALCZĄ W SĄDZIE

Jedna z najdroższych luksusowych prostytutek Kopenhagi skierowała na drogę sądową sprawę przeciwko swojej koleżance, żądając 13 000 dolarów odszkodowania w związku z przejęciem przez nią biura usług towarzyskich ,,Escort de Luxe''. W sprawie, która nie doczekała się jeszcze swojego zakończenia, wyszło na jaw, że ekskluzywne prostytutki zarabiają przynajmniej 250 dolarów za godzinę, a nierzadko w ciągu wieczoru potrafią zarobić ponad 1500 dolarów.

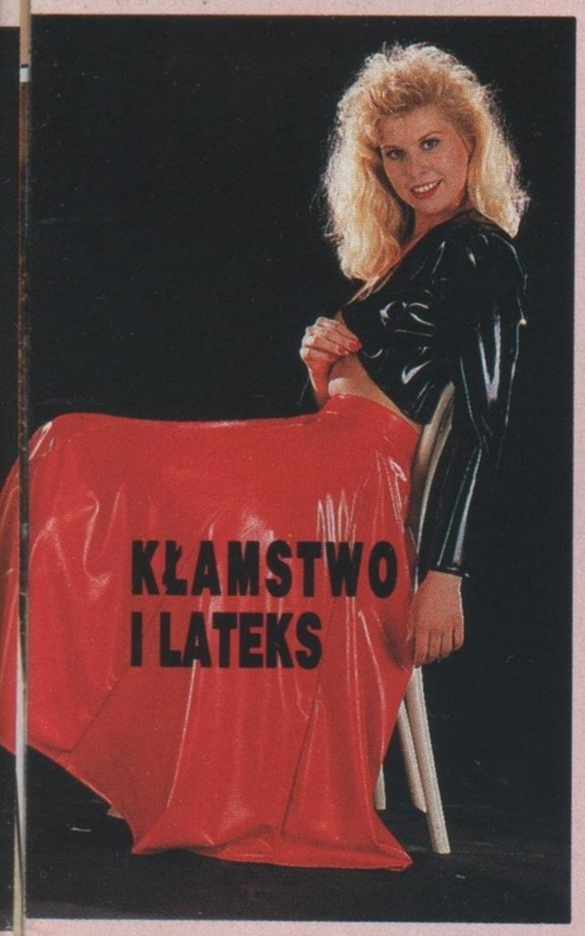

KŁAMSTWO I LATEKS

– W całej Danii nie znalazł się jeszcze nikt, kto by projektował ubrania z lateksu – twierdzi duńska gazeta B.T. w jednym ze swoich reportaży.
Stwierdzamy, że jest to wierutne kłamstwo. Już od wielu lat zarówno projektuje się, jak i produkuje całą masę przepięknych lateksowych ubrań wszelakiego rodzaju. Firma nosi nazwę Latexa, a jej siedziba znajduje się w Praestø. Połowa eleganckich ciuszków jest nawet eksportowana do wielu krajów na całym świecie. Na zdjęciu jeden z najbardziej poszukiwanych modeli z lateksu.

LEPSZE CYCKI

Najnowsze badania, opublikowane w poważnym czasopiśmie medycznym ,,New England Journal of Medicine'' zawierają ciekawe twierdzenie, a mianowicie, że kobiety z silikonowymi piersiami narażone są w mniejszym stopniu na choroby reumatyczne i choroby tkanki, niż kobiety, którym nie wszczepiano silikonu. Badania przeprowadzone zostały przez naukowców z Uniwersytetu w Harvard. Objęto nimi 87 501 pielęgniarek, z których 1183 nosiło w pieszczochach silikonowe wkładki. Nie powstrzymało to jednak sprawy, w której 400 000 kobiet z całego świata domaga się 6,5 miliarda dolarów odszkodowania od producentów silikonu.

KOSZTOWNA WIZYTA U PROSTYTUTKI

Pewien dentysta w średnim wieku przekonał się w Kopenhadze, że słodkie życie bardzo szybko może stać się gorzkie. Udał się mianowicie do prostytutki, która dosypała mu środka nasennego do drinka, a następnie oskubała z ponad 1500 dolarów i ulotniła się.
Na szczęście została błyskawicznie odnaleziona. Okazało się, że poprzednio już skazano ją na pół roku więzienia za rabunek w podobnych okolicznościach.

SZEŚĆ RAZY NA GODZINĘ

Dorosłe kobiety myślą przeciętnie o seksie co dziesięć minut. Mężczyźni czynią to co pięć minut. Tak przynajmniej twierdzą naukowcy z Louisville University w USA po przeprowadzeniu ponad 4000 wywiadów z osobami w wieku od 8 do 99 lat. Przy okazji wyszło na jaw, że 53 procent chłopców i 25 procent dziewcząt zaczyna się onanizować w wieku 11–13 lat.

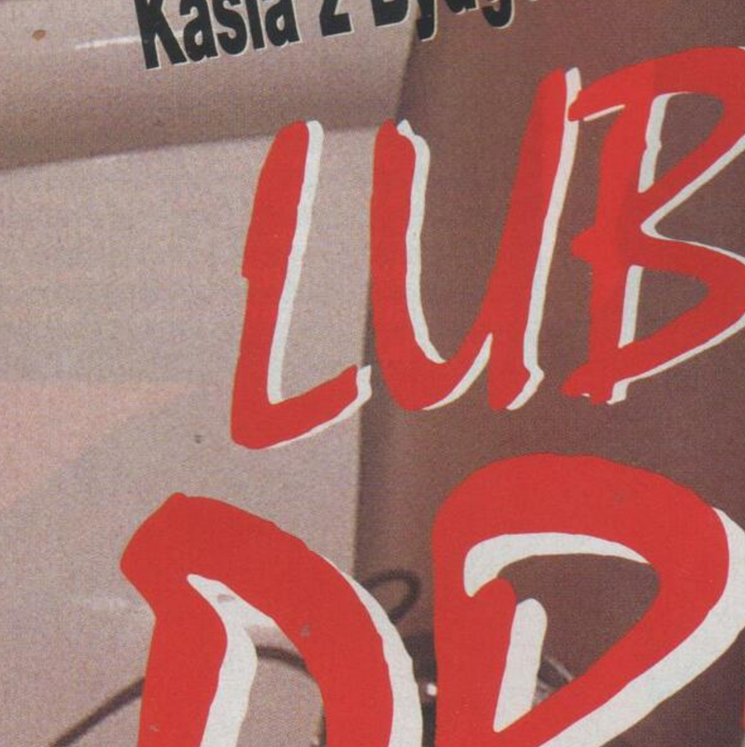

Kasia z Bydgoszczy (21 lat):

LUBIĘ PROWOKOWAĆ

– Jestem spod znaku Panny i jestem panną... i na razie chcę zostać panną – mówi Kasia. – Lubię przygody i wojaże, dlatego nie zamierzam się na razie z nikim wiązać na dłużej, bo to przeszkadza. Gdzie bywałam? W różnych krajach, wiele zwiedziłam. Najdalej byłam w Japonii i na Filipinach. Tamtych stron nie da się porównać z naszym krajem, to są dwa różne światy. Ale kiedy się jest za granicą, to się chce wracać do Polski. I na odwrót – kiedy jestem tu dłużej, coś mnie ciągnie w świat.

– Czy tam, w świecie, bawisz się równie dobrze jak tu?

– Tak, najweselej to się chyba bawiłam w Londynie i w Korei. W Londynie są wspaniałe dyskoteki i nocne kluby...

– A najciekawsze przygody miłosne?

– Nie interesują mnie takie całkiem chwilowe związki. A przygoda to tylko chwila. Do tej pory byłam z trzema mężczyznami. Z kobietami nie próbowałam i nawet nie wiem, czy bym chciała.

– Skoro więc mężczyzna...

– Nie mam określonego typu mężczyzny. On musi jednak mieć w sobie to ,,coś'', musi być inteligentny, dowcipny, przystojny...

– Co chcesz robić w życiu?

– To jest dzisiaj trudne pytanie. Nie wiem, na co pozwoliłyby mi moje oszczędności. Pewnie chciałabym mieć swój lokal, nocną knajpkę z różną muzyką.

– Przy jakiej muzyce lubisz się kochać?

– Nie zwróciłam na to uwagi.

– A gdzie i jak?

– Tak jak wszyscy, na przykład w domu, na tapczanie, względnie na podłodze. W samochodzie... Wiele jeszcze można wymyślić: w wannie, pod prysznicem, w kuchni na stole...

– To z doświadczenia czy z wyobraźni?

– Trochę z doświadczenia, trochę z wyobraźni. Może nawet bardziej z wyobraźni. Jestem dość oziębła w sprawach seksu, raczej zamknięta w sobie. Nie odważyłabym się na przykład zatańczyć w klubie nocnym tak zupełnie nago.

– Ale jakieś marzenia intymne przecież masz?

Zdjęcia: KRZYSZTOF M. RATSCHKA
(i domowe archiwum Kasi)

– Nie było niczego, czego nie zrealizowałabym z braku odwagi. Może coś takiego się znajdzie, kiedy pomyślę.

– *No właśnie, a jaki jest seks orientalny?*

– Nie wiem. Z tego, co widziałam w telewizji, wynika, że to nic ciekawego. W Japonii porno jest zakazane, tak że nawet nie ma czego oglądać. Jedynie na czarnym rynku można dostać różnego rodzaju czasopisma i kasety. Japończycy to w ogóle dziwny naród – wiele rzeczy mają zakazanych i niedozwolonych, ale prawie każdy robi to, co zakazane, prawie jawnie.

– *Czy próbowałaś być gejszą?*

– Nie, nie mogłam spróbować. To jest niemożliwe. Dziewczyny stąd, które tam jeżdżą, nie mogą nawet zbliżyć się do stolików – tylko tańczymy, grupowo, na scenie. Jest to sympatyczne, jak wszędzie.

– *Czy przyjemnie jest tańczyć dla Japończyków?*

– Tańczymy głównie dla siebie. Tak to jest. Czasami tylko dla widzów, w tym przypadku Japończyków. To, co się lubi, trzeba robić dla siebie, tak jak się lubi.

– *A polskie kluby...*

– Są sympatyczne. Zaczynają być na poziomie europejskim. Tu, w Gdańsku, po raz pierwszy w Polsce spotkałam się z tym, że dziewczyny tańczą, a potem rozmawiają z gośćmi. Są prawie hostessami.

– *A co robią hostessy w Japonii?*

– W tych klubach, które ja odwiedziłam, hostessami nie były akurat Japonki, tylko dziewczyny z innych krajów – Filipinki, Tajki. One musiały tylko ładnie wyglądać, uśmiechać się i zabawiać gości interesującą rozmową, dbać o ich drinki, namawiać ich do picia i jedzenia, by goście zostawiali jak najwięcej pieniędzy w klubie.

– *A seks?*

– W to nie wnikałam, nie pytałam dziewcząt, a one mi się nie zwierzały z tego. Zresztą hostessy nie robią tego, co chcą. Mają szefa nad sobą i nie przypuszczam, by seks był w klubach dozwolony. Bywają jednak chyba wyjątki.

– *Jeździsz po świecie, tańcząc zarabiasz na życie i podróże, skąd więc pomysł na nasze zdjęcia, i to bardzo odważne?*

– To był impuls, kaprys. Po prostu chciałam spróbować tego – czemu nie? Na początku pomyślałam, że nie będę miała odwagi na takie zdjęcia i nigdy nie pokażę tego, co posiadam, ale można przełamać wszystkie opory.

– *Jakie to uczucie?*

– Zupełnie normalne, tak jakbym się fotografowała w ciuchach. I było w sumie dość przyjemnie, choć nie wiem, czy chciałabym to powtórzyć. Jestem osobą dość skomplikowaną i zamkniętą w sobie i trudno mi cokolwiek realizować, otwierać się przed obiektywem aparatu czy kamery. Myślę, że na więcej odwagi w czasie zdjęć już bym się nie zdecydowała. Choć kto wie... Lubię zmiany, lubię wszystko co nowe, lubię wszystkiego spróbować.

– A później... No, nie wiem. Po tych zmianach następują nowe zmiany. Nie zapominam niczego, zostają miłe wspomnienia, które można od czasu do czasu powtórzyć. Cóż, jestem jaka jestem, lubię zmiany, ale w niczym nie chcę posuwać się za daleko, żeby później niczego nie żałować. Bardzo lubię podróże, ale o tym już mówiłam, podróże nawet w czasie, gdyby to było możliwe.

Co jeszcze lubię? Lubię patrzeć na siebie w lustrze. Oglądam się wtedy jak przedmiot, ale nie praktykowałam pieszczot przed lustrem, nie podnieca mnie to. Co mnie podnieca? Przede wszystkim moja własna inwencja, prowokowanie i podniecanie innych...

Seks w każdej kropli!

Tropical

Zachód słońca! Niebo zaczyna się czerwienić! Malejąca tarcza słońca odbija się w wodzie, w tysiącach drobnych fal, przebiegających po niemal gładkiej jak lustro powierzchni. Ten smakowity drink serwuje się w wydrążonym ananasie! Nigdy tego nie zapomnisz. Obiecujesz sobie, że przygotujesz coś podobnego w domu i podasz takiego drinka komuś, kto na to zasługuje.

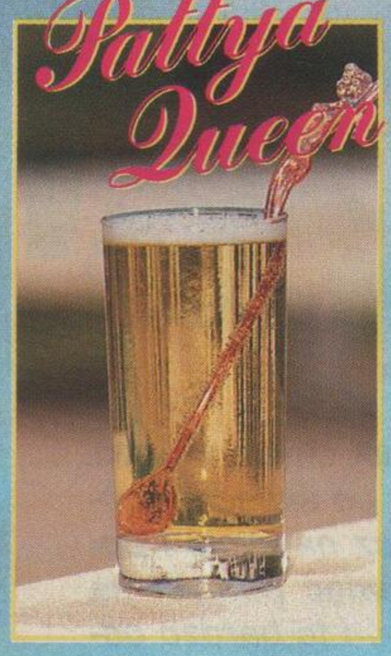

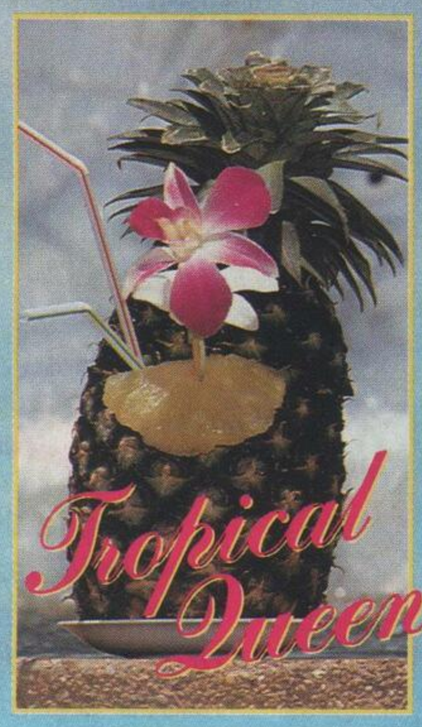

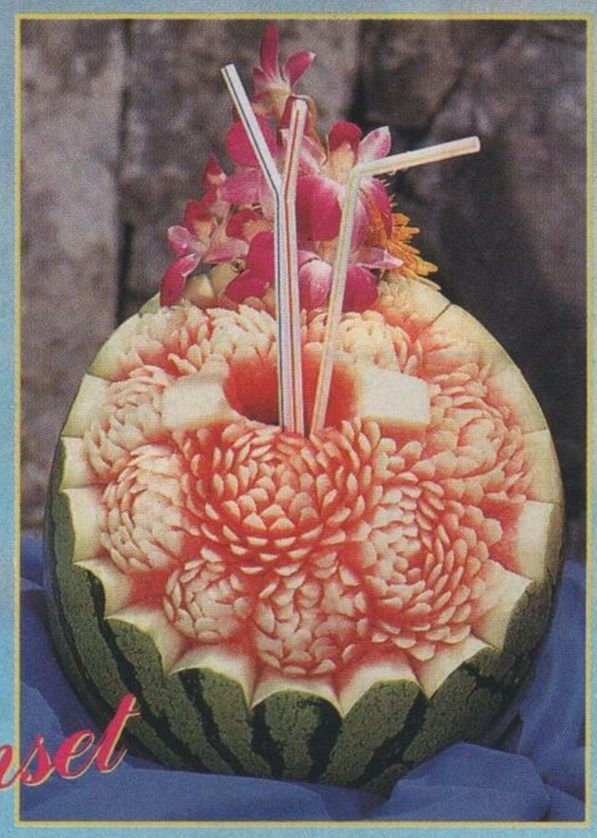

A teraz obudź się: jesteś u siebie w domu, na dworze jeszcze chłody, za chwilę ma przyjść twoja dziewczyna. Nasze mocne alkohole nie służą dobrze uprawianiu wyrafinowanego seksu, więc pozwól, że Cats da ci radę: drinki, zwłaszcza takie, które pomagają seksowi. Jest ich wiele! Wysłannicy Catsa pojechali aż do Tajlandii, by sprawdzić tamtejsze przepisy, i to, czego się dowiedzieli, relacjonują po powrocie.

Cóż, wiemy, że serwowanie takich drinków w domu to zabawa dość kosztowna, ale może na początek warto przeczytać ten tekst i wyobrazić sobie niezwykłe smaki opisywanych napitków. Następny krok to skompletowanie zawartości barku, a potem czas na eksperymenty.

Pamiętaj, że droga do serca kobiety i jej uległości prowadzi przez zmysł smaku i zapachu. Zapomnij o mało pomysłowej wódce z sokiem, czy jeszcze gorszej mieszaninie bimbru z ciepłą coca-colą.

Przygotuj jej drinka, który ją nakręci, i postaraj się o wystrój wnętrza jak najbardziej zbliżony do tropikalnego raju.

Zespół reporterów Catsa na Dalekim Wschodzie wyczarował przy pomocy słynnego kierownika restauracji i byłego szefa baru, Giuseppo Parlati, poniższe drinki, wytwarzające atmosferę ciepła i słońca.

Są to drinki, które dzięki swemu niezwykłemu smakowi i wyglądowi przywodzą na myśl tropikalny raj.

Właśnie wyszliście oboje spod prysznica. W powietrzu unosi się zapach dobrego mydła i balsamu. Dziewczyna jest otulona w cienki ręcznik frotté. Ty natomiast paradujesz w orientalnym sarongu. Nadszedł już czas, aby zaserwować jej kilka z tych niezwykłych drinków.

Oczywiście, kupiłeś wcześniej butelkę Sang Thip, prawdziwej tajskiej whisky.

50 ml Sang Thip whisky,
50 ml soku z cytryny,
łyżeczka cukru. Uzupełnić szklankę do pełna wodą sodową.

Następnie wszystko należy delikatnie wymieszać, udekorować dorodnym kwiatem orchidei oraz plasterkiem cytryny. Serwować silnie ochłodzone.

Wszystko idzie ci bardzo sprawnie, dlatego i sobie zdążysz przygotować drinka.

Należy wymieszać 30 ml Macau (chińska wódka), 20 ml Mehkong whisky. Uzupełnić szklaneczkę 7-up.

Drinks

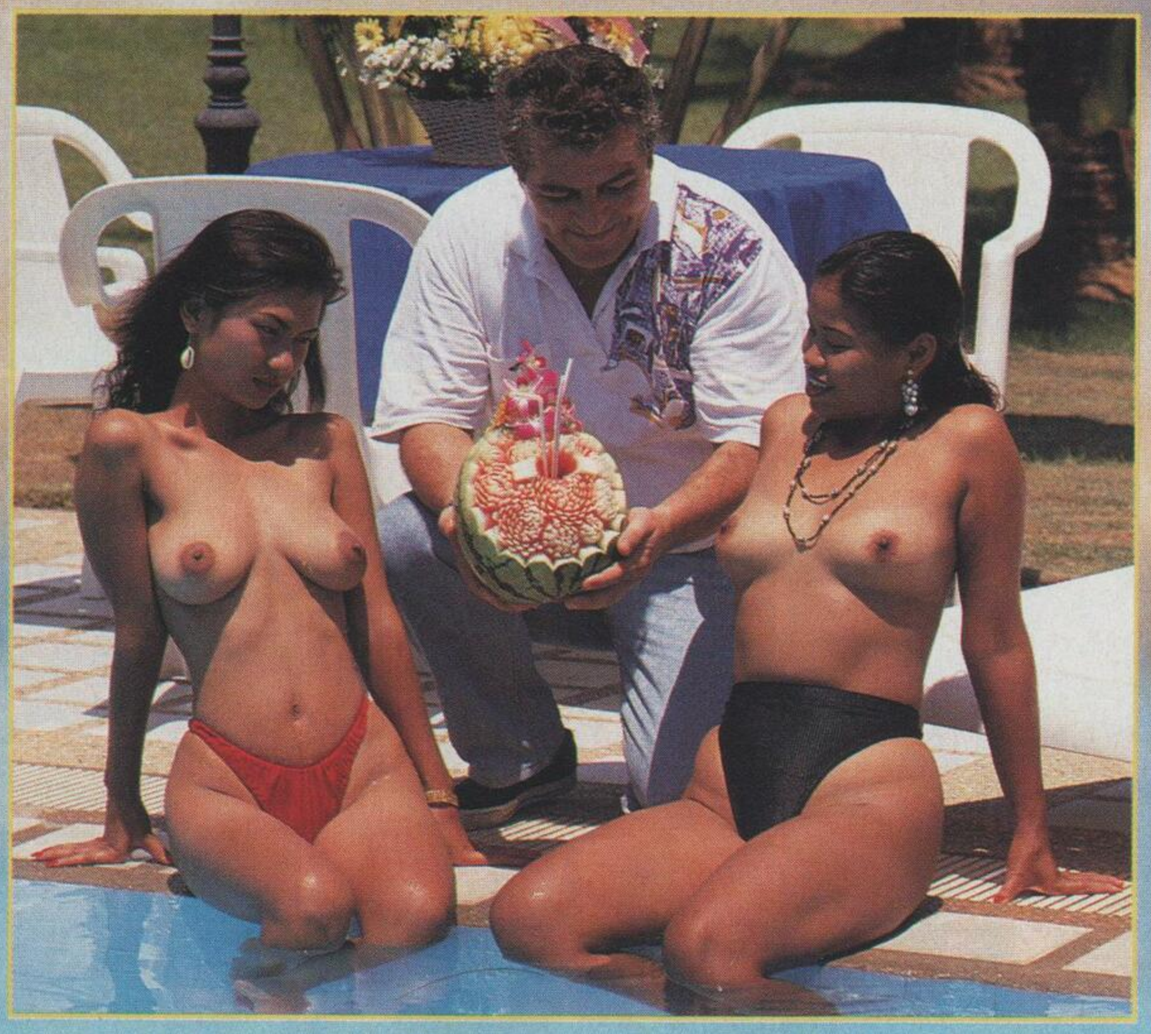

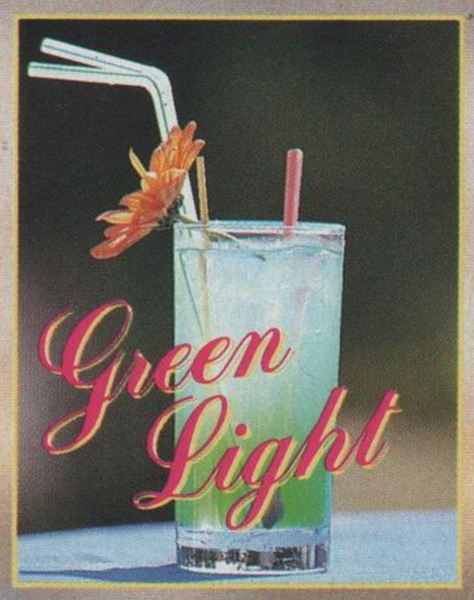

tylko zwrócić na siebie uwagę, tak jak robi to obecnie twoja dziewczyna.

Pozwól, by fantazja i rzeczywistość stały się jedną całością.

Wtedy będziesz miał zapewnioną noc, której nigdy nie będziesz w stanie zapomnieć.

Wszystkie poniższe drinki zostały wykreowane przez Cats przy współpracy Giuseppo Parlati. Nie mogą być wykorzystywane w celach komercyjnych bez zezwolenia. Smacznego! Pamiętaj, że za miesiąc przedstawimy wyniki badań nowych gatunków piwa, które działają na nasze życie seksualne.

Napój twojej ukochanej nosi nazwę Keng-Keng, natomiast twój – Tzen-Tzen.

Pamiętasz chyba to, co powiadają o strasznej chińskiej musze, która poprzez jedno ukąszenie powoduje erekcję, ustępującą dopiero w momencie śmierci.

Drink ma podobne działanie, na szczęście erekcja mija po paru godzinach. Gdy tylko będziesz popijał tego drinka, możemy ci zagwarantować, że zbyteczne będą wszystkie ,,hiszpańskie muszki'' czy proszek z rogów renifera. Jeśli ukochana nie zachwyci się pierwszym drinkiem, przygotuj jej następujący napój:

Samii

30 ml Malibu (orzech kokosowy–rum),

20 ml Bacardi Rom.

Uzupełnić szklankę do pełna 7--up i zamieszać.

Po tym drinku możesz włączyć stereo, nastawiając jej ulubioną płytę, tak abyś ponownie mógł ujrzeć czerwony jak krew zachód słońca nad zatoką Pattaya i obserwować wszystkie te śliczne Tajki, krążące wokół ciebie jak ćmy, aby

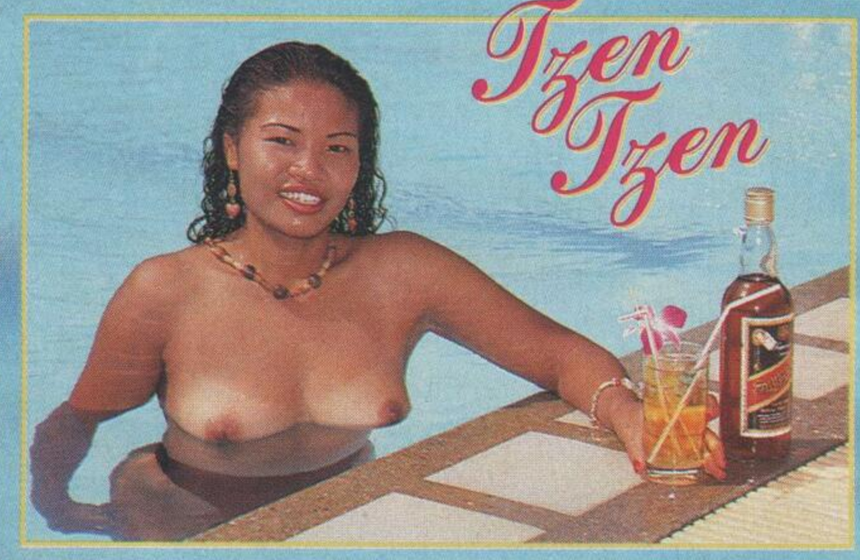

„CATS KISS"!

40 ml zielonego Chartreuse uzupełnić szampanem. Podawać w kieliszkach do szampana. Udekorować plasterkiem cytryny i całą truskawką.

„FIRE & ICE"!

20 ml wódki, 20 ml Campari Bitter, 10 ml Cointreau. Uzupełnić wodą sodową. Wymieszać. Udekorować plasterkiem cytryny.

„SIAM COOLER"!

20 ml Amaretto Di Saronno (włoski likier), 30 ml wódki, gazowany napój pomarańczowy. Udekorować plasterkiem pomarańczy i czerwonymi wisienkami.

„THE HEAT"!

30 ml wódki, 20 ml Cointreau, sok z mango, Grenadin, kawałki tłuczonego lodu. Zmiksować wszystko w mikserze i udekorować świeżym mango.

„SUNSEN"!

Cały wydrążony arbuz, 30 ml wódki, 20 ml Martini Rosso, sok z arbuza, tłuczony lód, cytryna. Wymieszać w mikserze i wlać do wydrążonego arbuza. Przed podaniem ochłodzić.

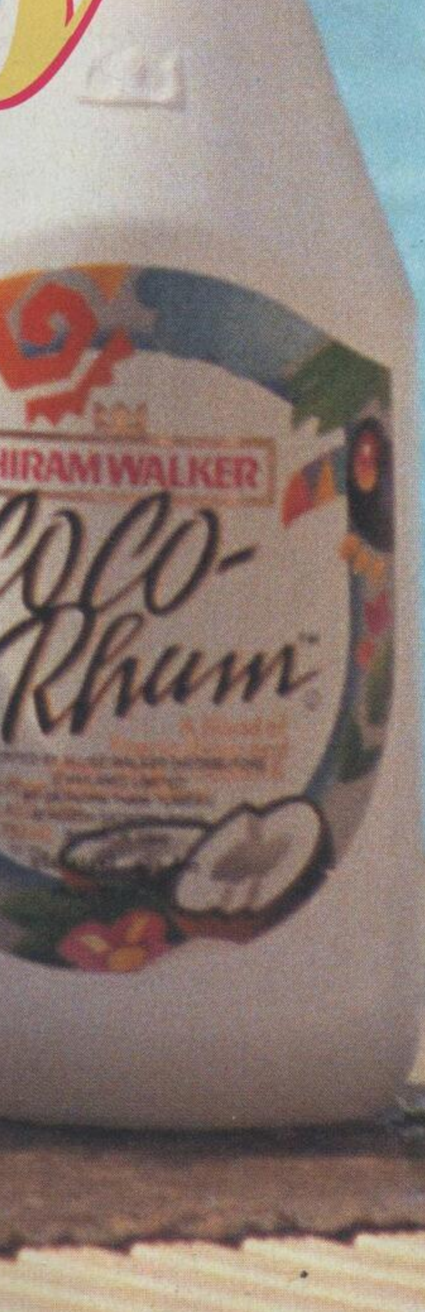

Tekst i zdjęcia: BJØRN STRAND
i BERNT KARLSEN

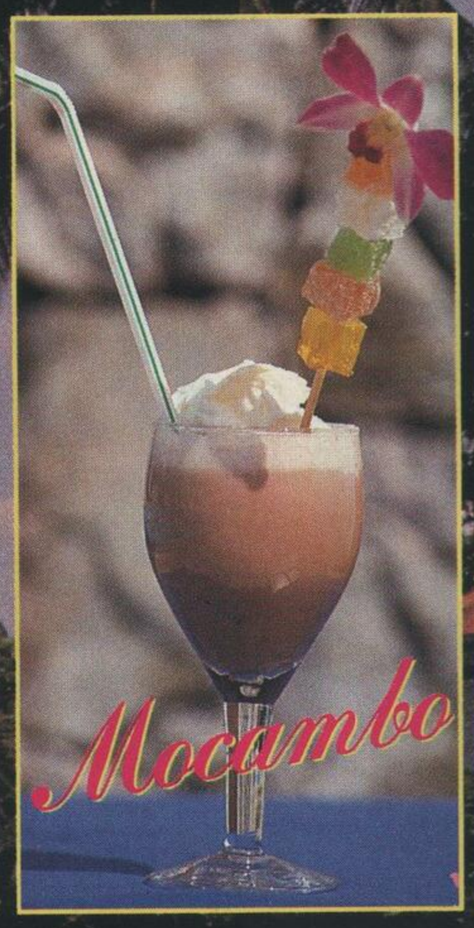

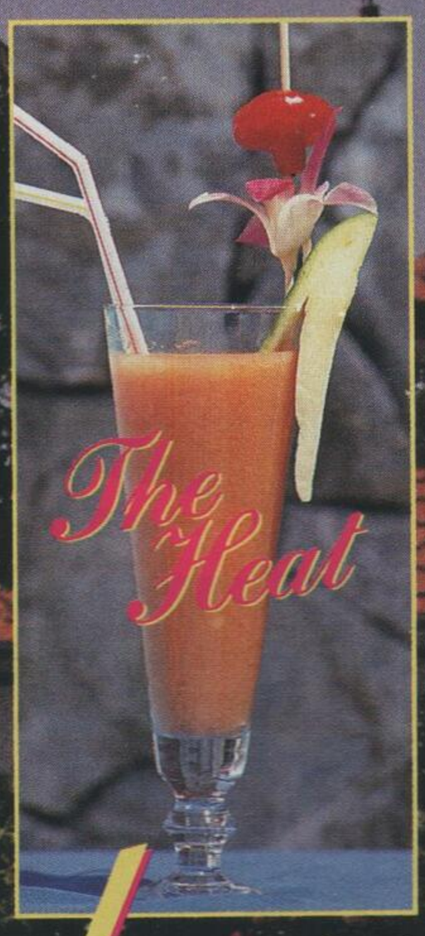

Tropical Drinks

„COCCO BELLO"!
1 orzech kokosowy, 30 ml Bacardi Rom, 20 ml Malibu (orzech kokosowy–rum), kostki lodu, mleko kokosowe. Serwować w łupinie orzecha kokosowego. Udekorować dookoła orchideami. Wetknąć słomkę.

„MOCAMBO"!
40 ml brandy, kawa mrożona, całe ziarna kawy, słodka świeża śmietanka. Zmieszać kawę i brandy w mikserze, na wierzch nalać trochę słodkiej śmietanki, udekorować ziarnami kawy.

„CHIQUITA"!
30 ml ginu, 20 ml likieru bananowego Bols, miąższ z dwóch bananów, kostki lodu. Banany zmiksować, dodać gin i likier bananowy, udekorować całym bananem i plasterkami pomarańczy.

„TROPICAL QUEEN"!
1 wydrążony ananas, 30 ml Bacardi Rom, 20 ml Galliano (likier), tłuczony lód, sok ananasowy. Udekorować plastrami świeżego ananasa.

„ORCHIDEA"!
30 ml wódki, 20 ml Drambui, sok z passiflory, woda sodowa, kostki lodu. Wymieszać w mikserze. Wstrząsnąć. Wlać do wysokich szklanek, uzupełnić wodą sodową.

„HAVANA"!
30 ml likieru Kahlua, 20 ml brandy, kakao. Świeżą śmietankę, Kahlua, brandy i kakao wymieszać w mikserze. Wlać do wysokich szklanek. Polać na wierzchu śmietanką i udekorować kawałkami czekolady.

„HAPPINESS"!
50 ml wine-cooler, 40 ml Bacardi Rom, 7-up, sok pomarańczowy. Wymieszać w mikserze. Udekorować plasterkami cytryny.

„GREEN LIGHT"!
30 ml wódki, 20 ml Creme de Menthe, likier, tłuczony lód. Uzupełnić wodą sodową. Udekorować listkami świeżej mięty.

„PATTAYS QUEEN"!
Piwo, 1/2 butelki Lippovitan, uzupełnić 7-up. (Ten drink może równie dobrze nosić nazwę „Nie zmrużę oka przez całą noc"!)

„MOULIN ROUGE"!
20 ml Brandy, Grenadin. Wymieszać ostrożnie w szklance, uzupełnić winem musującym lub szampanem.

„THAI SECRET"!
20 ml wódki, 20 ml likieru Benedectiner, 10 ml likieru Drambui, sok winogronowy, sok pomarańczowy. Wymieszać w mikserze z kostkami lodu. Udekorować całymi winogronami i plasterkami pomarańczy.

Bóg popatrzył na Adama i rzekł:
– Mam dla ciebie dobrą i złą wiadomość.
– Najpierw tę dobrą.
– Dobrze. Postanowiłem wyposażyć cię w członka i mózg.
– Super! A ta zła?
– Będziesz mógł korzystać tylko z jednego naraz.

– CZY LUBISZ SIĘ PIEPRZYĆ PRZY ŚWIETLE, CZY BEZ?
– PRZY I BEZ.

Naiwna młoda dziewczyna wraca do domu ze swojej pierwszej prywatki i pyta matkę:
– Mamo, czy to prawda, że dzieci wychodzą na świat z tego miejsca, w które chłopak wkłada swojego siusiaka?
– Tak, to prawda, ale dlaczego tak ciągle otwierasz i zamykasz usta?
– Próbuję mieć dziecko.

Żona skarży się na swoje życie seksualne.
– O, żebyś ty miał takiego dużego fiuta, jak Jan. Jego żona mówi, że jak siusia, obejmuje go wszystkimi pięcioma palcami.
– Przecież ja robię tak samo.
– Pewnie, tylko że siusiasz na trzy z nich.

Dwa małżeństwa jadą pociągiem. Nagle pociąg wjeżdża do długiego tunelu. Gdy go minęli, jeden z mężczyzn powiada do drugiego:
– Gdy przejeżdżaliśmy przez tunel, pocałowałem moją żonę.
– Też mi coś, to powąchaj tylko moje palce.

Pewien mężczyzna wybiera się na polowanie. Nagle widzi w lesie ogromnego niedźwiedzia. Strzela do niego, lecz chybia. Niedźwiedź chwyta mężczyznę, rzuca go na ziemię i warczy: – Musisz ssać mojego fiuta! Mężczyzna nie ma wyjścia.
W kilka dni później mężczyzna ponownie udaje się na polowanie do tego samego lasu, tym razem jednak wyposażony w solidniejszą broń. Ponownie spotyka tego samego niedźwiedzia. Opróżnia cały magazynek, lecz znowu chybia. Niedźwiedź rzuca go na ziemię i zmusza do seksu oralnego. Tydzień później mężczyzna znów idzie do lasu. Tym razem z kałasznikowem. Spotyka niedźwiedzia. Celuje, ale i tym razem chybia. Niedźwiedź siada na nim i powiada: – Oj, bracie. Chyba przychodzisz tu w innym celu niż na polowanie?

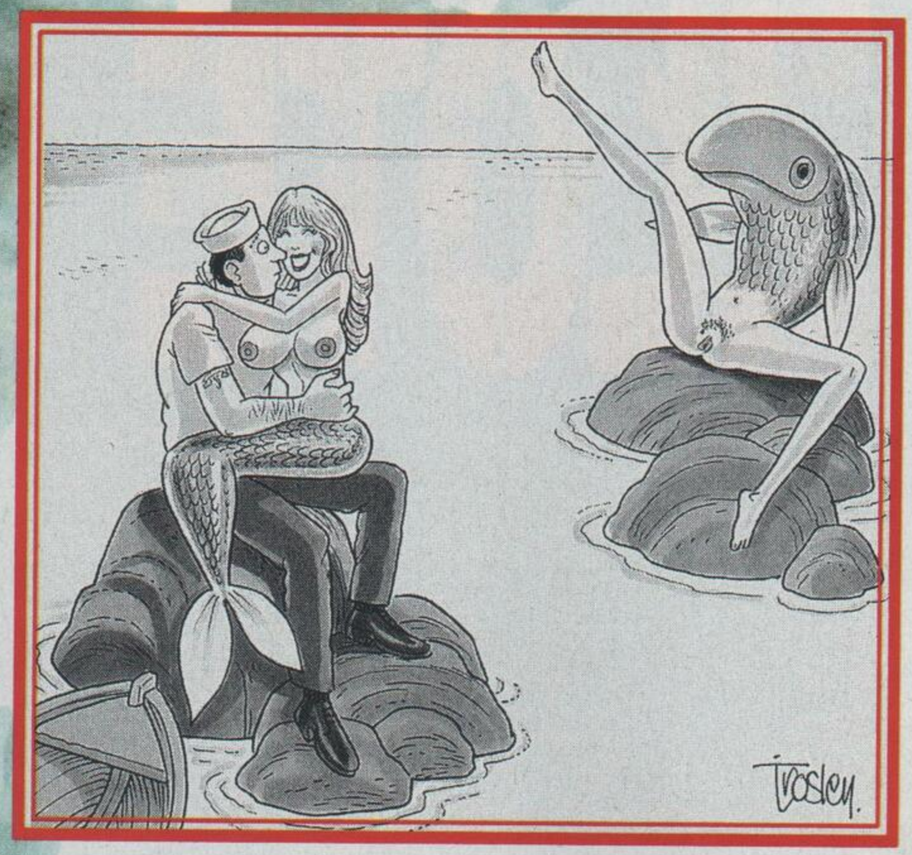

Para zakochanych jedzie windą. Wraz z nimi jedzie monter. Nagle winda się zatrzymuje i światło gaśnie. Po półgodzinie rusza ponownie. Gdy młodzi wyszli na ulicę, mężczyzna powiedział:
– Żebym ja wiedział, że to tak długo potrwa, tobym ci wylizał cipkę!
– Co, a więc to nie byłeś ty?

MŁODY MĘŻCZYZNA WCHODZI DO BARU. Z MIEJSCA ZAUWAŻA ZGRABNĄ WIELKĄ MURZYNKĘ, SIEDZĄCĄ PRZY BARZE. DZIEWCZYNA MA OGROMNE CYCKI I ŚLICZNĄ, JĘDRNĄ PUPĘ. MŁODY CZŁOWIEK PODCHODZI DO NIEJ I MÓWI:
– CZEŚĆ. POZWOLISZ SIĘ ZAPROSIĆ NA DRINKA?
– JASNE, ALE MOŻESZ OSZCZĘDZIĆ SOBIE ZACHODU, JESTEM LESBIJKĄ.
– LESBIJKĄ? CO TO TAKIEGO?
– WIDZISZ TĘ WIELKĄ BIAŁĄ KOBIETĘ. MAM OCHOTĘ ZERWAĆ Z NIEJ UBRANIE I ZAGŁĘBIĆ TWARZ W JEJ WIELKIEJ CIPCE TAK, BY AŻ KRZYCZAŁA.
– O RANY! TO JA TEŻ JESTEM LESBIJKĄ.

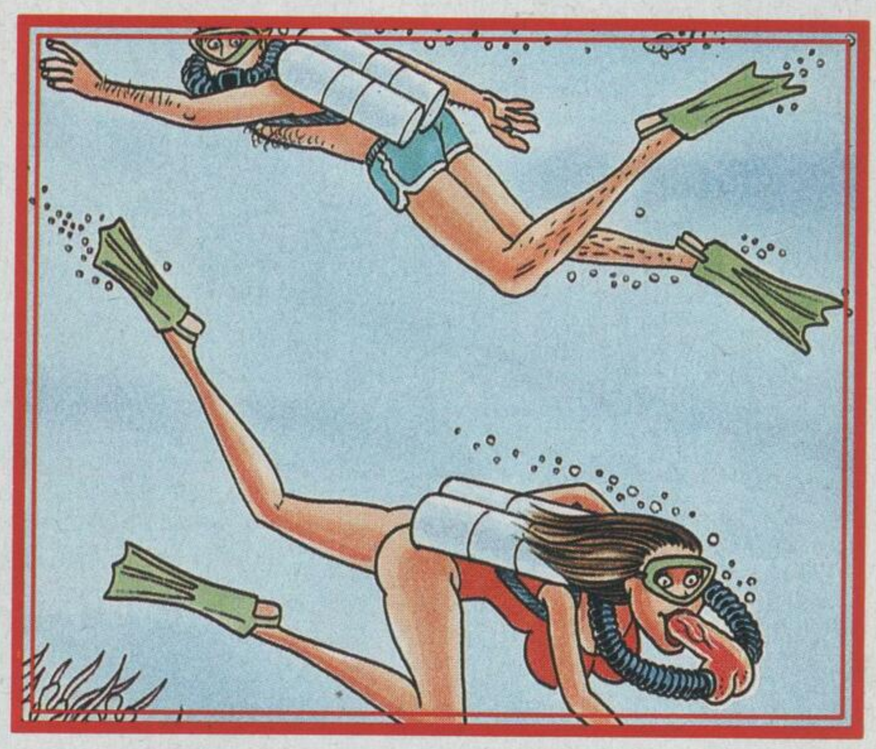

Matka do córki:
– Moja córko, masz już 16 lat, najwyższy już czas, byś się dowiedziała, jak się sprawy mają z mężczyznami i kobietami i skąd się biorą małe dzieci...
– Dobra, dobra. To wszystko już wiem. Ale jak się symuluje orgazm?

FRYWOLNA STRONA

Na nowej paradzie hitów w Brukseli takich statuetek rozdano całą masę

Żadne targi pornograficzne nie mogą się obyć bez monstrualnych cycków

Erotyczna parada hitów:

ZŁOTE PORNO

Helen Duval zaliczyła jeszcze jedną nagrodę filmową

Królewska para porno Sarah Young i Hans Moser

Tekst i zdjęcia: BENT CHRISTIANSEN

Na co dzień staczają ze sobą ciężkie walki, aby zajmować czołowe miejsca na półkach sklepów z kasetami wideo. Walczą też o względy publiczności. Podczas imprez jednak doskonale się ze sobą bawią. Jedną z takich imprez są targi seksu w Las

Jeden z mistrzów pornografii Nils Molitor (z lewej) rozmawia z jedną z biorących udział w imprezie par: Dolly Buster/Dino Baumberger

Bawarka Sylvie obok tekturowej sylwetki swojej starszej, słynnej siostry, Sybille Rauch

W BRUKSELI!

Grupowy striptiz na pornograficznym festiwalu w Brukseli

Na festiwalu w stolicy Belgii aż roiło się od słynnych nazwisk, m.in. również z Hiszpanii, Belgii i Holandii

Vegas. Spotykają się też na targach w Amsterdamie, Berlinie, Cannes, Barcelonie, a obecnie również i w Brukseli. Na zdjęciach przedstawiamy gwiazdy ostrego porno, rozdzielające między siebie nagrody w postaci złotych torsów. Są to nagrody za najznakomitsze osiągnięcia roku. Atmosfera pełna napięcia i oczekiwania wreszcie się rozluźniła, gdy francuska pornogwiazdka Michelle Janssen wręczyła jakże upragnione trofea. Na tej imprezie był również obecny wysłannik Catsa. Za najlepszy skandynawski film pornograficzny uznano „Virgin Treasurts", a zespół techników „Private" otrzymał dodatkową złotą statuetkę za najbardziej profesjonalne podejście do sprawy. Królowa belgijskiego porno Helen Duval musiała się podzielić tytułem najlepszej aktorki porno tego roku z Draghixą z Francji, Dolly Buster z Niemiec, Selen z Włoch oraz Marią Bianco z Hiszpanii.

Natomiast Rocco Siffredi spuścił nos na kwintę. Człowiek, który wypracował sobie pozycję najlepiej płatnego pornoaktora na świecie, poniósł w tym roku porażkę i z żalem patrzył na Francuza Christophera Clarka, uznanego obecnie za najlepszego pornogwiazdora w Europie.

X-Awards Bruxelles to jedno z wielkich wydarzeń, które odtąd odbywać się będzie co roku. Start był w każdym razie imponujący, a przyznawanie złotych trofeów na pewno bardziej sprawiedliwe od tego, które obserwujemy na festiwalu ostrego porno w Cannes.

Deprymujący jest jednak fakt, że szwedzki Private to jedyny skandynawski producent, który jest w stanie mierzyć się z europejskimi konkurentami.

Foto: ULF STJERNBO

Lana

2

3

4

6

7

8

9

14

15

16

17

18

Seksredaktorka Catsa, Ewa, opowiada, jak jej największe marzenie seksualne stało się rzeczywistością:

NA PLAŻY WZIĘŁO MNIE SIEDMIU FACETÓW!

Cats interview: DAG ÖHRLUND (tekst i zdjęcia)

W ciągu ostatnich kilku miesięcy miałeś okazję zachwycać się naszą nową seksredaktorką Ewą, prezentującą swoje zdjęcia i odpowiadającą na listy czytelników. Dzisiaj jednak postanowiliśmy, że Ewa posunie się o krok naprzód, zdradzając wszystkie szczegóły ze swojego prywatnego, szalonego życia seksualnego. Przeczytajcie jej zwierzenia, a na pewno dostarczą wam wiele radości!

– Wraz z jednym z moich przyjaciół często opowiadaliśmy sobie o naszych najtajniejszych fantazjach seksualnych. I zdarzyło się tak, że pewnego dnia postanowiliśmy zorganizować piknik. Całe towarzystwo, składające się ze mnie, mojej siostry i siedmiu kolegów, spotkało

się na plaży. Jedliśmy, piliśmy i znakomicie się bawiliśmy. Nagle mój przyjaciel zapytał, czy mam ochotę urzeczywistnić swoje marzenie seksualne. Czy pragnę, by wzięło mnie siedmiu facetów jednocześnie.

Chyba zwariowałeś!? – odpowiedziałam. – Jest tu przecież moja siostra.

Jednak zupełnie przypadkowo nadeszło jeszcze dwóch kolegów mojej siostry. Szybko porwali ją do miasta. A ja, zaledwie w pół godziny później, zaczęłam urzeczywistniać jedno z moich najcudowniejszych marzeń seksualnych.

Udawaliśmy, że faceci gonią mnie po piasku. Łapali mnie, rozbierali, a następnie ponieśli w stronę ogniska. I tam zaczęła się prawdziwa orgia, której nigdy nie zapomnę. Pieścili mnie, lizali i pieprzyli. Nie wiem, ile razy odlatywałam. Nie wiem też, ile fantastycznych ładunków wylądowało mi w ustach i cipce. Krzyczałam tak głośno, że dwaj z nich przelękli się nie na żarty i dali nogę. Bali się, że lada moment przyjedzie policja!

Ewa śmieje się głośno na myśl o tych wspomnieniach. Pociera o siebie zgrabne, odziane w nylonowe pończochy uda. Na wspomnienie tamtej szalonej nocy, spędzonej na plaży z całą zgrają chłopaków, aż się czerwieni.

– W końcu zamówiliśmy taksówkę, aby pojechać do domu jednego z nich i bawić się dalej. Ale i w taksówce nie mogliśmy wytrzymać. Siedziałam w taryfie pomiędzy dwoma chłopakami, którzy bez przerwy mnie całowali, pieścili i wtykali palce

w cipkę. Pochyliłam się, ssałam ich, aż solidna fontanna trysnęła mi w usta. Kierowca taksówki obserwował nas w lusterku. Bałam się, że zboczy z drogi!

Gdy tylko znaleźliśmy się na miejscu, od razu przystąpiliśmy do roboty. Pieściliśmy się i pieprzyliśmy, a ja mogłam oddać się bez reszty swojemu ulubionemu zajęciu – ssaniu członków. Dopiero około siódmej nad ranem, gdy wszyscy chłopacy wycieńczeni nocną zabawą zasnęli, włożyłam majtki i pomknęłam do domu.

Opowiadając o swoim życiu seksualnym, Ewa bardziej niż kiedykolwiek zasługuje na tytuł redaktorki naszej seksrubryki. Tą 29-letnia blondynka przeżyła wiele niezwykłych seksualnych uniesień w swoim życiu, a na pewno czeka ją jeszcze więcej.

Ewa parała się już najrozmaitszymi zajęciami. Pracowała zarówno w różnych miastach Polski, jak i za granicą. Wreszcie przeprowadziła się do Warszawy, zamierzając poświęcić się tylko i wyłącznie pracy w redakcji Catsa. W związku z tym jest wręcz zmuszona opowiedzieć wam o swoim życiu seksualnym.

– Zgoda! – wykrzykuje Ewa – Ile mamy czasu? Było w moim życiu sporo przygód...

– Zacznij więc od początku:

– OK, masz na myśli moje pierwsze doświadczenia seksualne? Cóż, miałam chyba ze 12 lat, gdy zaczęłam się masturbować. Zupełnie przez przypadek odkryłam, jak cudownie może działać prysznic, jeśli skieruje się strumień wody bezpośrednio na łechtaczkę. Zawsze byłam ciekawska, dlatego eksperymentowałam wsuwając w dziurkę najrozmaitsze przedmioty – ogórki, marchewki itp. Nie wchodziły co prawda głęboko, ale uczucie było bardzo przyjemne, chociaż nie przeżywałam żadnych orgazmów...

– A co z twoim dziewictwem?

– O, to zabawna historia! Miałam 15 lat. Byłam straszliwie zakochana w chłopaku, starszym ode mnie o dwa lata. Na zabawie szkolnej, podczas której zadaniem mojej mamy było czuwanie nad uczniami, zaprosiłam go na trawnik koło szkoły i tam pieprzyliśmy się jak króliki. Raz za razem. Było to niezwykłe przeżycie, chociaż nie bardzo potrafiłam się odnaleźć, bo wszystko odbywało się tak szybko. Zawsze wyobrażałam sobie, że są do tego potrzebne jedwabne prześcieradła i zapalone świece. Jemu wyszło to znacznie lepiej. Wielokrotnie strzelał na mnie i do mojego wnętrza...

Następnego dnia Ewa odwiedziła swojego stałego chłopaka i uwolniła go od niewinności.

– Przedtem eksperymentowaliśmy trochę. Ssaliśmy się i lizaliśmy, ale nigdy tak naprawdę się nie pieprzyliśmy. Był trochę zazdrosny. Wiedział, że się pieprzyłam z innym na zabawie szkolnej, ale i tak wszystko dobrze nam poszło. I wtedy rozsmakowałam się w seksie!

– A ilu kochanków miałaś do tej pory?

– To zależy od tego, co masz na myśli. Na pewno pieprzyłam się nie więcej niż z dziesięcioma, ale zabawiałam się z niezliczoną liczbą facetów. Pieściłam, masowałam ich bardzo wielu, ale do niczego konkretnego między nami nie doszło. Przez wiele lat miałam stałego kochanka o imieniu Piotr. Najwięcej pieprzyłam się właśnie z nim.

– Również i wtedy, gdy ciupciałaś się z innymi chłopakami?

Moja wiedza wynika z doświadczenia!

– Jasne! Piotr i ja tworzyliśmy zarówno trójkąty, jak i czworokąty. Z zapałem oddawaliśmy się zabawom grupowym. Przeżyliśmy razem wiele wspaniałych chwil.

– Opowiedz nam o tym!

– Zaczęliśmy od umieszczania ogłoszeń w czasopismach dla panów. Poszukiwaliśmy chłopaków, dziewcząt i par. Początkowo byliśmy bardzo ostrożni – nie mieliśmy doświadczeń seksualnych z innymi, lecz uprawialiśmy seks w tym samym pomieszczeniu, co i oni. Po pewnym czasie napłynęła nam ślinka na wspólną zabawę, i tak to się zaczęło.

Pamiętam dzień, w którym wraz z Piotrem postanowiliśmy się zabawić z facetem wynajmującym pokój w naszym domu. Piotr wyszedł z pokoju pod pretekstem wykonania telefonu, a ja szybko podeszłam do faceta, który właśnie oglądał telewizję, zaczęłam pieścić jego pałę. Zdziwił się niesamowicie, ale rozsiadł się wygodnie w fotelu i widać było, że jest zachwycony. Nie minęło nawet kilka chwil, a już miałam w ustach wszystkie jego soki. W kilka minut później usłyszeliśmy, jak Piotr ,,odkłada słuchawkę'' i wraca do pokoju.

Wyobraźcie sobie wtedy minę naszego lokatora!!!

Innym razem zaprosiliśmy do siebie dwie pary, z którymi zawsze przedtem spotykaliśmy się osobno. Nasze spotkanie zakończyło się nieprawdopodobną orgią. Po raz pierwszy w życiu skosztowałam, jak smakuje fiut we wszystkich trzech dziurkach jednocześnie, podczas gdy pozostałe dziewczyny bawiły się mną. Przeżyłam odlotowy orgazm, gdy wszyscy trzej partnerzy doznali ekstazy we wszystkich trzech otworach!

– A seks z dziewczynami?

– Nie było tego na pewno tak wiele, ile bym pragnęła. Gdy próbowałam tego po raz pierwszy, miałam 18 lat. Zaprosiło mnie pewne małżeństwo, u którego pracowałam kiedyś jako opiekunka do dziecka. Nocą bawiłam się z nią. Ja ją lizałam, a jej mąż ją pieprzył. Minęło kilka lat i wtedy ponownie odważyłam się odpowiedzieć na ogłoszenie. Spotkałam dziewczynę, którą mąż posądzał o perwersję, ponieważ była bi. Spotykałyśmy się ukradkiem w różnych miejscach, tak aby jej mąż niczego nie zauważył.

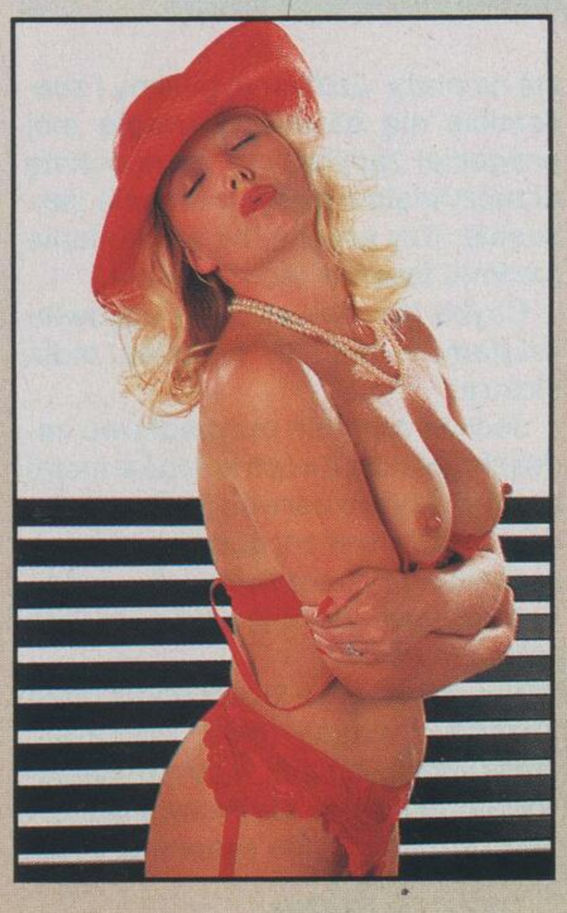

Pewnego razu naszła nas taka chcica, że wstąpiłyśmy do toalety w barze, podciągnęłyśmy sukienki i ściągnęłyśmy majtki. Całowałyśmy się jak wariatki, wsuwałyśmy sobie palce w mokre cipki, aż ludzie pukali do drzwi, żądając, abyśmy przestały. Później poszłyśmy do hotelu, gdzie były eleganckie, przestronne toalety. Zamknęłyśmy drzwi i kontynuowałyśmy zabawę. Tam lizałyśmy się i pieściłyśmy aż do orgazmu.

Później miałam cudowne przeżycie z pewną trochę nieśmiałą 17-latką, którą również spotkałam dzięki ogłoszeniu. Spędziłyśmy razem upojną noc, tuliłyśmy się do siebie, całowałyśmy, lizałyśmy i pieściłyśmy. Ale mam, rzecz jasna, ochotę na więcej!

– A co myślisz o seksie analnym?

– Jeśli naprawdę jestem napalona... Musi jednak zaistnieć sprzyjająca sytuacja, tak aby nie sprawiało mi to bólu.

– Jakie jest twoje zdanie na temat s/m?

– Lubię to, ale tylko do pewnego stopnia. Próbowałam wiązać mojego partnera, chciałam także, by mnie wiązano. Najbardziej się napalam, gdy ktoś nade mną dominuje. Lubię trochę przemocy. Lubię, gdy facet ciągnie mnie za włosy, da mi klapsa w pupę i trzyma moje biodra w żelaznym uścisku podczas pieprzenia

jakieś marzenia seksualne, których nie zrealizowałaś w rzeczywistości?

– Tak, zostało ich jeszcze kilka. Przede wszystkim pragnęłabym, aby wzięła mnie grupa silnych Murzynów. Odpowiednim miejscem byłaby chyba piaszczysta plaża w Indiach Zachodnich. Myślę też, że chciałabym, aby mnie ktoś porządnie związał, tak bym czuła się zupełnie bezradna, a wtedy rzuciłaby się na mnie grupa mężczyzn i kobiet, którzy by mnie jednocześnie pieprzyli. Myśl o tym, że leżałabym tak związana, by można było mnie brać ze wszystkich stron i we wszystkich otworkach, myśl, że czułabym delikatne, rozpalone ciała kobiet, naprawdę mnie rajcuje!

mnie od tyłu. Zachowuję się wtedy jak szalona – gryzę, drapię i krzyczę!

– A co ze ssaniem i lizaniem?

– Opanowałam tę sztukę do perfekcji. Strasznie mnie rajcuje, gdy wiem, że mogę podniecić faceta, że mam nad nim władzę. Szczęście jest całkowite, jeśli zechce mi trysnąć w usta lub na twarz. Lubię również obser-

wować tryskającą fontannę. Jeśli się akurat pieprzymy, proszę, by wyszedł ze mnie, puszczając fontannę spermy na mój brzuch i piersi, a nie do środka.

– Co sądzisz o zdradzie?

– Moim zdaniem, nie zaszkodzi trochę poflirtować. Uwielbiam wykorzystywać mój urok, podniecać, rozpalać chłopaków do czerwoności i nie popuszczać im. Jeśli jednak mam akurat stałego partnera, nie robię nic bez jego wiedzy.

– Czy drzemią w tobie jeszcze

Prawdziwe opowieści o seksie

Pagórki

Trudno powiedzieć, dlaczego ,,dupa'' w języku polskim uznana została za wulgaryzm średniego kalibru. Nie wchodząc w rozważania etymologiczne, warto jednak zauważyć, że jakkolwiek próbowalibyśmy nazywać te dwa największe mięśnie naszego ciała (tyłek, zadek, pupa, rzyć), zawsze będzie albo obscenicznie, albo... śmiesznie. Nietrudno zrozumieć, dlaczego akurat do pośladków, a nie na przykład do małżowin usznych, mamy stosunek negatywno-śmieszny. Wszystkie produkty, które trafiają do naszego wnętrza górnym otworem, po przebyciu długiej drogi, podczas której pozbawiane są energii, w końcu wydalane są właśnie ujściem zasłanianym przez Dwa Urocze Pagórki Afrodyty. Skojarzeń pomiędzy efektem opisanego wyżej procesu a seksem nie można uniknąć z jednego ważnego powodu: tuż obok, a raczej z przodu – krótko mówiąc: pomiędzy nogami – ona wyposażona jest w cipkę, on w dyndającego lub naprężonego fiuta. Toteż patrzenie, dotykanie owych krągłości nieodparcie prowadzi do przyjemnych skojarzeń zarówno u kobiet, jak i – szczególnie – u mężczyzn. Nim jednak nieco bardziej odsłonię przed Czytelnikami erotyczne ciekawostki ukryte w... lepiej będzie brzmieć: ,,tyłeczku'', trochę historyjek, które ułatwią zrozumienie, dlaczego wypięcie pośladków oznacza gest pogardy, a ,,pocałuj mnie w dupę'' ma sens wulgarny.

Zacznijmy od tego, że spośród 193 żyjących gatunków naczelnych jedynie człowiek ma stale uwypuklone półkoliste pośladki. Ich posiadanie zawdzięczamy naszym przodkom, którzy zeszli z drzew i rozpoczęli rozprostowywanie grzbietów.

Skoro, że tak powiem, dupka występuje wyłącznie u ludzi, zatem jest to ów szczegół anatomiczny, który odróżnia nas od bydlątek; nie można dziwić się starożytnym, że właśnie tam umieścili ,,siły ciemności''. Nie wiem, czy w powiedzeniu ,,ciemno jak u Murzyna w dupie'' kryje się nawiązanie do mocy piekielnych, czy też jest to kolejna luźna parafraza zbudowana na temacie ,,Dupa a sprawy nieczyste'', w każdym bądź razie – np. na rysunku ,,Święty Wolfgang i diabeł'' Pachera – sztan w miejscu, w którym każdy normalny człowiek i... święty ma zadek, pokazany jest z drugą twarzą, wyposażoną w oczy, nos i usta w miejscu odbytu. Co ciekawe, dawni Europejczycy – o czym donosi Desmond Morris, który od pewnego czasu wypełnia mój wolny czas przed zaśnięciem – byli przekonani, że diabeł, nawet jeśli potrafi przybierać postać ludzką, to nigdy, choćby nie wiem jak się starał, nie może się przeobrazić do końca w człowieka, ponieważ nie potrafi odtworzyć właśnie kształtu pośladków. To oczywiste, że zżerała go zazdrość tym silniejsza, im bardziej ktoś mu o tym przypominał, na przykład zdjęciem gaci i pokazaniem owego szczegółu anatomicznego. Pokazywanie, a raczej wypinanie pośladków nie było zatem od samego początku gestem obraźliwym, a wręcz odwrotnie: gestem chroniącym ludzi przed nieczystymi siłami.

Wypinanie dupy praktykowali z dużym upodobaniem dawni Niemcy, z Marcinem Lutrem na czele, który stosował tego typu strategię, gdy po nocach męczyły go straszne wizje. ,,Gołodupców'' stojących w oknach lub drzwiach własnego domu oglądać można było szczególnie wówczas, gdy na dworze szalała burza z piorunami. Miało to odstraszać gromy przed spaleniem mieszkania. ,,Pocałuj mnie w dupę'' to słowa, jakie na dzień dobry wypowiadał ,,Władca Czarnych Mocy'', kiedy na miotłach zlatywały się do niego czarownice w celu odbycia sabatu. Teraz dajmy już spokój rozważaniom, które – choć interesujące – nie prowadzą do istoty tematu, czyli roli pośladków w naszym życiu erotycznym.

Pierwszymi, a zarazem tymi, którzy pośladki podnieśli do rangi bóstwa, byli Grecy. Erotyczna uroda pośladków była dla nich tak ważna, że po pierwsze zbudowali świątynię poświęconą bogini o przepięknych pośladkach, a po drugie – wymyślili specjalne słowo, które odnosiło się wyłącznie do urody damskiego tyłeczka: kallipygia. Afrodyta Kallipygos stała się przez wiele lat wzorem obowiązującego piękna kobiecego ciała, nie tylko dla Greków.

Określenie ,,Aaaleee duuupaaa'' ma swoje uzasadnienie. Używane dzisiaj, brzmi jak wulgarny, ale superkomplement, wypowiadany wyłącznie wówczas, gdy w grę wchodzi superatrakcyjna seksualnie dziewczyna, niekoniecznie (ale również) z bardzo apetycznym tyłeczkiem. Zawierają się w nim echa upodobań naszych pradziadów do wielkich, tłustych damskich pośladków, które były dla nich silnym bodźcem seksualnym. Konieczność podjęcia większej aktywności fizycznej w związku z pogłębiającymi się trudnościami w poszukiwaniu pożywienia, zarabianiu pieniędzy etc. prawdopodobnie spowodowały, że damskie pośladki zaczęły stopniowo ,,odchudzać się'', aż w końcu kształtem i wielkością zbliżyły się niebezpiecznie do wyglądu męskich półdupków. Początkowo kobiety radziły sobie sztucznym powiększaniem bioder i uwypuklaniem tyłeczków, korzystając z różnych fatałaszków, odpowiednich konstrukcji sukien etc.

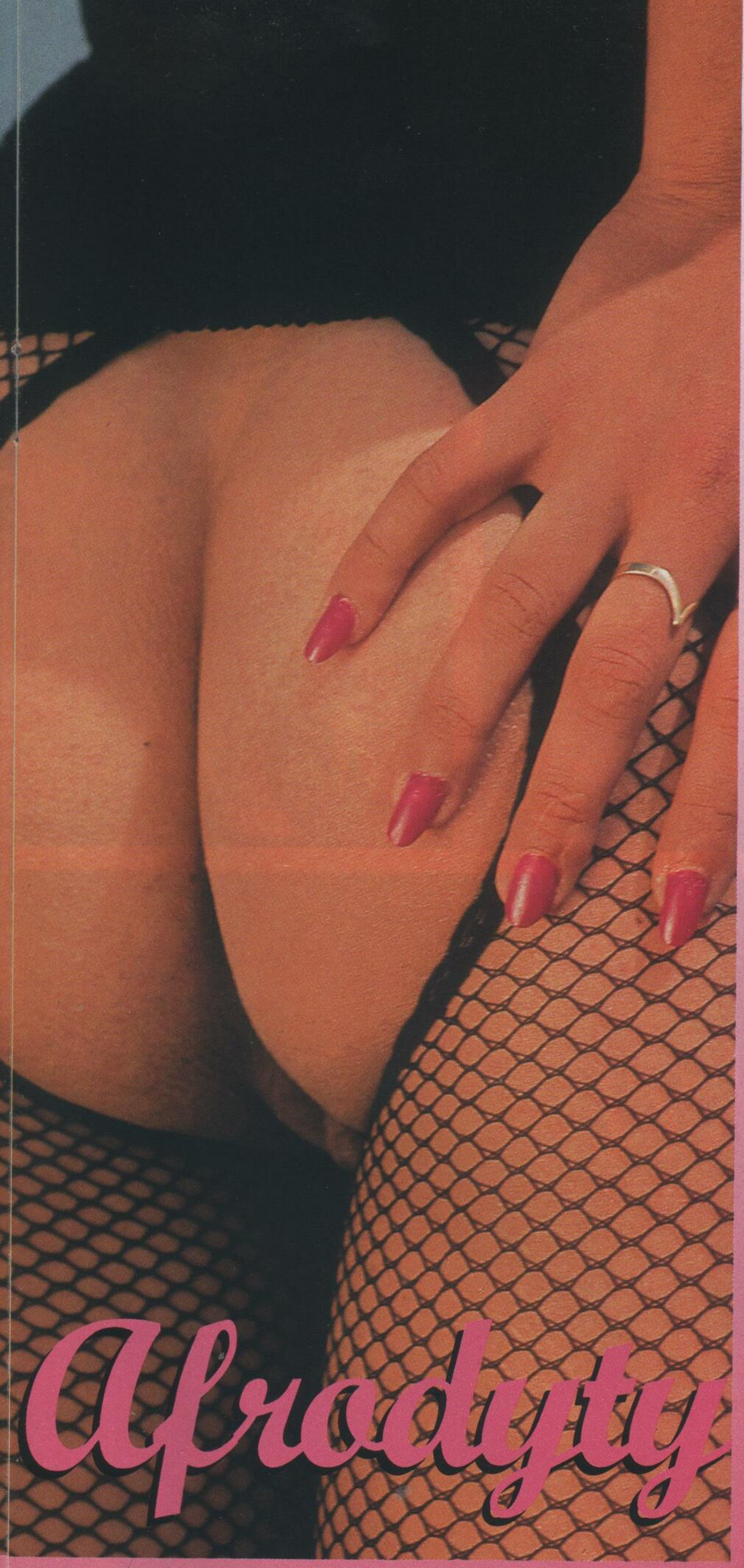

Aprodyty

Obecnie furorę robią obcisłe dżinsy, które w sposób jednoznaczny podkreślają urok tych dwóch pagórków.

Oglądając na zdjęciach damskie pośladki (męskie zresztą również), trudno nie zauważyć ich podobieństwa do rysunku serca, symbolizującego miłość. Nie wierzycie? Spróbujcie przypatrzeć się fotografiom obok.

Pieszczoty pośladków są różne. Począwszy od najbardziej popularnego głaskania otwartą dłonią, do bardziej ekstrawaganckich, w stylu poklepywania, poszczypywania, uderzania dłonią, paskiem, rózgą etc. Á propos tej ostatniej formy uciech seksualnych, pewnie niewiele osób wie o tym, że dla sadysty (który uwielbia tego typu kontakty) bicie symbolizuje ruchy penisem, dla masochistki odbiór razów jest nieświadomie wiązany z odbiorem pchnięć. Czerwienienie pośladków jest silnym erotycznym sygnałem, mającym swoją historię naturalną, czyli związek z czerwonymi zadkami małp człekokształtnych.

Czy pytane przeze mnie dziewczyny lubią takie pieszczoty, co sądzą o swoich pośladkach, jakie lubią pieszczoty tej części ciała, czy podnieca je widok męskiego tyłeczka – to moje seksualne prowokacje, kierowane do kilku spotkanych przypadkowo dziewczyn w jednym z nocnych klubów CATS.

Anna, lat 27, striptizerka

Nie znoszę podszczypywania! Mój tyłek służy do pokazywania i muszę dbać o jego wygląd tak samo, jak o makijaż na twarzy. Nie wyobrażam sobie, aby mój chłopak okładał go paskiem! Jeżeli już coś mnie z takich ostrzejszych pieszczot podnieca, to najwyżej silniejszy ucisk dłoni na tym miejscu, kiedy się z nim kocham od tyłu.

Gabrysia, lat 21

Szalenie lubię patrzeć na umięśnione pośladki facetów kręcących się po plaży. Nie wiem, dlaczego ten właśnie szczegół bardziej mnie podnieca od widoku ukrytego pod slipami penisa. Niestety, jak widzisz, należę do dziewcząt, powiedzmy, ,,puszystych'' i nie mogę pozwolić sobie na chodzenie w stroju dwuczęściowym. Czy lubię pieszczoty moich pośladków? Zdecydowanie tak! Silne, niejednokrotnie połączone z odrobinką perwersji w formie klapsów, ale to tylko wówczas, kiedy jestem podniecona. Nie wyobrażam sobie, aby mój chłopak mógł mnie chłostać! To by mnie bolało! Nie cierpię przemocy!

Jurek, 39 lat, fotografik

Szalenie mnie fascynują kobiece tyłeczki. Najpiękniejszy kształt, podniecający mnie najbardziej, to małe, okrągłe i koniecznie sprężyste. Stosuję swoje kryteria oceny kobiecego ciała. Wielkość piersi powinna mniej więcej odpowiadać wielkości pośladków. Takich dziewcząt jest niestety niewiele. Na szczęście mnie udało się znaleźć Anię – moją obecną żonę.

Ania, lat 23 (żona Jurka), fotografik

Jurek, niestety, ma bzika na punkcie mojej pupy. Ilekroć się obok niego przewinę, tyle razy jestem ,,uroczo poklepana''. Chyba rzeczywiście, patrząc na wszystkie zdjęcia, jakie mi zrobił, muszę mieć niezłe kształty. Mówię o tym, ponieważ przez wiele lat byłam zakompleksiona. Wyleczył mnie z tego i innych kompleksów mój obecny mąż. Teraz spełniam każde jego życzenie, łącznie z zabawą w ,,zmywalny tatuaż'', co polega na tym, że moja pupa pełni przez pewien czas rolę żywych, poruszających się obrazów, namalowanych ręką Jerzego. Mamy też swoje ulubione zabawy z używaniem skórzanego pejczyka, ale musiałabym chyba opowiadać ci o tym zbyt długo...

Agnieszka, lat 28, mężatka

Mój chłopak uwielbia szczypać mnie w tyłek. Oczywiście są tylko sporadyczne momenty, kiedy mnie to podnieca lub rozśmiesza. Generalnie nie lubię takich wygłupów. Wolę już zabawy z poklepywaniem. Najbardziej podniecająca jest dla mnie pieszczota, kiedy Zbyszek całuje się ze mną na stojąco i pełnymi dłońmi przyciska moje pośladki do siebie. Lubię też sama pieścić się po nich, gdy dla zabawy urządzam mu domową rozbierankę. Chyba nie zniosłabym, gdyby bił mnie w to miejsce paskiem. Nie, coś takiego zupełnie mnie nie podnieca. Czy podniecaja mnie męskie pośladki? Chyba nie. Znacznie bardziej rozpięta koszulka na umięśnionym, lekko owłosionym torsie bruneta.

Beata, lat 25, mężatka

Mój seks z mężem z wielu powodów się nie układa. Myślę więc, że powinnam ci opowiedzieć o moim kochanku. On uwielbia mój tyłeczek. Pieszczoty zawsze zaczynamy od tego, że wypinam się w jego stronę i pokazuję mu nie tylko pośladki, ale także swoje gniazdko. Kiedy na nie patrzy, najczęściej bawi się swoim kutasikiem i przygotowuje go do wejścia. W tym samym czasie ja także bawię się swoją małą, wkładając do środka palce i pobudzając łechtaczkę. Kiedy obydwoje jesteśmy gotowi, wchodzi we mnie najczęściej od tyłu. Kiedy mnie popycha, uwielbiam, gdy od czasu do czasu przerywa zabawę mocniejszymi klapsami. To mnie bardzo rozgrzewa. Uwielbiam pieszczoty pośladków bardziej niż biustu!

Wysłuchał **Tadeusz Roy**

Monika

Monika

Foto: GLENN MORALES

Klub „Cats”:

- Kraków

„NOC Z GWIAZDAMI”

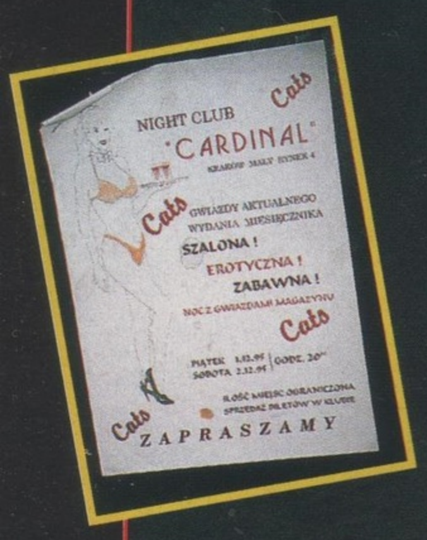

Współpracę z naszym magazynem nawiązał nowo otwarty klub w Krakowie – ,,Cardinal''. Imprezę inauguracyjną uświetniła swoim występem m.in. Agnieszka, gwiazda klubów ,,Cats'', znana z naszego magazynu i również z telewizji. Jak bawiła się publiczność, jak bawiła się sama Agnieszka i jak bawiła swoich scenicznych partnerów – możecie zobaczyć sami i zaraz zacząć żałować, że nie byliście na otwarciu tego klubu i nie dostaliście się w ręce Agnieszki.

Zdjęcia: KRZYSZTOF M. RATSCHKA

Agnieszka z Wrocławia (21 lat):

-Nie oszukuję w łóżku

Mówi sama o sobie, że gryzie i drapie, mocno, bo czasami lubi się kochać dziko i namiętnie. Niekiedy jednak ujawnia się jej druga osobowość i wtedy kocha się spokojnie, łagodnie, długo i powoli. Jest zmienna, jak wszystkie kobiety, o czym zresztą powstały już pieśni. Lubi zabawę w dobrym towarzystwie i w dobrej atmosferze. Nie lubi tłumu, nie lubi zbyt dużej publiczności.

– *A w sytuacjach intymnych?* – pytamy.

– To zależy od okoliczności. Musi być minimum para, no, może półtorej pary...

Dodaje jednak zaraz, że w tej dziedzinie ma bardzo skromne doświadczenie i jeśli były jakieś miłosne eksperymenty w jej życiu, to bardzo niewinne. Problem trójkątów miłosnych zainteresował nas, więc pytamy o to, czy lubi dziewczyny. Okazuje się, że i owszem.

– Nie tyle ładne, co interesujące – wyjaśnia. – Zadbane, kulturalne, apetyczne. To się objawia w wyglądzie, w tym, jak się dziewczyna porusza, jak mówi. Takiej dziewczynie, która mi się spodoba, mogę dać wszystko – dużo radości, przyjemności, przyjaźń.

– *I taka interesująca dziew-*

czyna jest smaczna?

– Tak, można się nią delektować bardzo długo. Im dłużej, tym lepiej. I z wzajemnością.

– *To musi być wspaniały widok. Czy ktoś to już obserwował?*

– Tak i nawet mi się to podobało.

– *A pierwszy raz z mężczyzną – jak było?*

– To było bolesne.

– *Dawno?*

– Dawno. 5–6 lat temu. Później już było o wiele lepiej.

– *Kiedy była pierwsza przyjaciółka?*

– Jeszcze dawniej.

– *A jakieś dodatkowe „zabawki''?*

– Nie przepadam, ale czasami używam. Muszą jednak mieć odpowiedni kształt, przypominający w pewnym stopniu naturalny.

– *Wielkość nie jest istotna?*

– No, nie, ale też nie może to być Kolumna Zygmunta...

– *Więc jakich mężczyzn lubisz?*

– Nie można tego określić jeśli chodzi o cechy fizyczne. Wygląd nie jest najważniejszy. Facet musi mieć coś w sobie, co mnie przyciąga. Nie potrafię tego wytłumaczyć. Odczuwam jakieś falowanie...

– *I wtedy facet jest w niebezpieczeństwie?*

– Może nie aż tak, żeby od razu w niebezpieczeństwie. To zależy też od naszych wspólnych oczekiwań.

– *A uczucia?*

– Nie umiem o tym mówić. Są dwa bardzo ważne: przyjaźń i miłość. I nie można ich porównać. Zawsze w przyjaźni jest trochę miłości, a w miłości – przyjaźni.

– *To z doświadczenia?*

– Chyba tak...

– *Pytanie ostatnie: jak się czułaś przed obiektywem?*

– Naturalnie, tak przecież wszyscy zostaliśmy stworzeni...

Zdjęcia: KRZYSZTOF M. RATSCHKA

Agnieszka

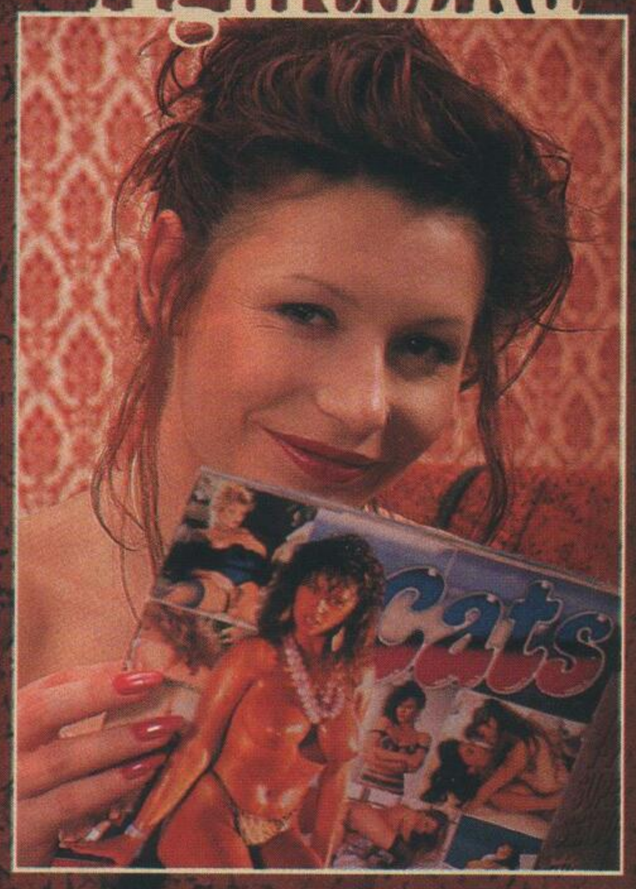

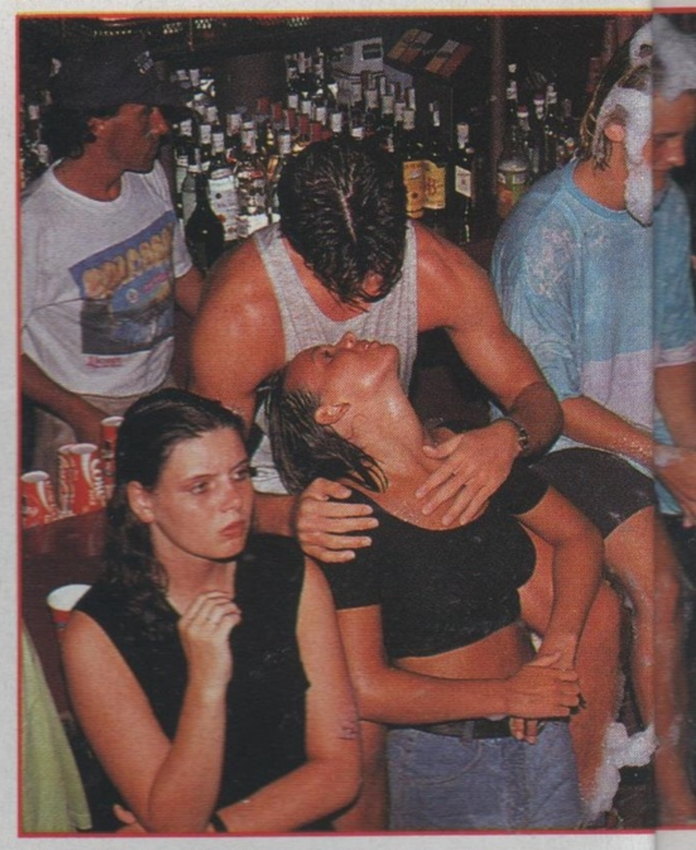

Calella sąsiaduje z najgorętszym dotąd ośrodkiem urlopowej rozrywki na Costa Brava, Lloret de Mar

CALELLA - SEKSOWNY CEL PODRÓŻY

Chyba już najwyższy czas pomyśleć o letnich wakacjach. Jeśli jeszcze nie podjąłeś decyzji, to mamy dla ciebie pomysł tip-top, a mianowicie miejscowość Calella na Costa Brava. Przeciętna wieku turystek wynosi tam 20 lat. Warto też zauważyć, że dziewcząt jest tam w nadmiarze. Nasza redakcja jest przekonana, że w nadchodzącym sezonie Calella pobije na głowę pobliskie kąpielisko Lloret de Mar, które przez szereg lat pełniło rolę dynamitu na wybrzeżu Morza Śródziemnego w północnej Hiszpanii.

Tekst i zdjęcia:
BENT
CHRISTIANSEN

Turystek w Calelli jest w nadmiarze, a każda z nich pragnie zaszaleć

IN & OUT

Podrywanie egzotycznych ślicznotek, takich jak ta na naszym zdjęciu, jest bardzo modne, a to dlatego, że taką dziewczynę trudno zaliczyć. Modne jest również noszenie przez panów tych samych ozdób intymnych, jakie mają panie. Mężczyzna ozdabia zwykle swoje jądra, a kobieta wargi sromowe. Minęła już moda na kursy wideo i podręczniki technik seksualnych, podobnie jak nikogo już nie interesują rubryki towarzyskie, w których panowie prezentują swoje zalety, obiecując zainteresowanym dziewczętom złote góry.

STATYSTYKI

pomimo że często nudne, również mogą niekiedy stanowić interesującą rozrywkę. Weźmy przykładowo dział: Import i eksport Danii w roku 1993. Dowiedzieć się z niego można, że w omawianym roku sprowadzono do Danii osiem milionów biustonoszy, 31 ton prezerwatyw, 4263 km zamków błyskawicznych oraz cztery tony włosów ludzkich.

OCHOTA NA PŁATNY SEKS

wzmaga się wraz ze wzrostem temperatury otoczenia, gdy mężczyźni przechadzający się po plaży napatrzyli się na atrakcyjne półnagie dziewczyny. Tak przynajmniej twierdzą dziewczęta z agencji usług towarzyskich w Kopenhadze. Co roku w środku lata mają pełne ręce roboty; w ubiegłym roku zapotrzebowanie na ich usługi przeszło najśmielsze oczekiwania. Żadnej z nas – ani tej dwudziestoletniej, ani pięćdziesięcioletniej – nie brakowało pracy, informuje jedna z zatrudnionych tam masażystek.

SEKS TELEFONICZNY

często może prowadzić do problemów małżeńskich. Dotyczy to zwłaszcza kobiet prowadzących rozmowy na żywo i doprowadzających do zdalnie sterowanych wytrysków bez wiedzy współmałżonka. Przekonała się o tym między innymi świeżo upieczona mężatka Jasmin z Karlsruhe (Niemcy). Gdy tylko małżonek zorientował się, czym zajmuje się jego połowica, podczas gdy on pracuje w biurze, z miejsca zażądał rozwodu. Sąd w Karlsruhe przychylił się do jego prośby, odmawiając jednocześnie Jasmin prawa do alimentowania jej przez małżonka. Żądała ona od niego 650 dolarów miesięcznie, lecz nie dostanie ani grosza, stwierdził sędzia.

W tym roku Calella z pewnością będzie najpopularniejsza na całym północnym wybrzeżu Hiszpanii

KSIĘGOWY

John Helms z Dallas w stanie Teksas stwierdził po trzech latach małżeństwa, że ma już dość swojej żony Fiony, która stopniowo traciła chęć na miłosne igraszki. John zmusił więc ją do podpisania swoistego kontraktu, w którym zobowiązywała się do uprawiania z nim miłości pięć razy w tygodniu. Każdorazowe naruszenie postanowień kontraktu powodowało obcięcie wydatków na dom w kolejnym tygodniu o 30 dolarów. Ta taktyka spowodowała, że John nie daje już ani grosza. Fiona wystąpiła na drogę sądową i otrzymała błyskawiczny rozwód z powodu psychicznego znęcania się nad nią jej współmałżonka.

EKOLOGIA

zawojowuje współczesny świat, również jeśli chodzi o bardziej intymną stronę naszego istnienia. Właściciel pierwszego ekologicznego domu towarowego w Kopenhadze zaczął już importować kondomy wielokrotnego użytku, wykonane z jelit baranich, a obecnie zamierza wynaleźć aparat do masażu, który mając na względzie ochronę środowiska, mógłby wibrować bez baterii. Zamierza wyposażyć ekologiczne dildo w system nakręcanych sprężyn.

GRUBASKI

mają nie tylko większą chcicę od swoich szczupłych koleżanek. Częściej również uprawiają seks. Wynika to z badań amerykańskich, w których przeprowadzono wywiady z 5200 kobietami, mającymi do 20 kg nadwagi. A oto wynik: 85 procent puszystych pań prowadzi bardzo udane życie seksualne, a 72 procent z nich przeżywa orgazm za każdym razem, podczas gdy przeciętna wynosi 45 procent. Wyniki ankiety wskazują również na to, że 79 procent Amerykanek cierpiących na nadwagę regularnie nosi frywolną bieliznę.

NUDYŚCI

Z tajnych dotąd dokumentów, przechowywanych pieczołowicie w archiwach rządowych byłej NRD, wynika, że już na początku lat 50. Niemcy znajdowały się na granicy pokojowej rewolucji. A przyczyną byli niepoprawni nudyści. Wielkie zaniepokojenie wzbudziło wysłanie przez ówczesnego ministra spraw wewnętrznych Stopha sił policyjnych na plaże nudystów, którzy okupowali tereny wzdłuż wybrzeża Bałtyku. Był rok 1952. Naturyści nie przestraszyli się jednak policji, choć niejednokrotnie dochodziło do starć z siłami porządkowymi, które w końcu musiały uznać się za pokonane. A od roku 1955 w szanowanym państwie robotników i chłopów oficjalnie wolno było paradować po plażach bez majtek i staników.

LESBIJKI I GEJE

doczekali wreszcie czasów, w których staną się przedmiotem studiów. Niemiecki uniwersytet w Bremie utworzył pierwszy w kraju „Zentrum für schwullesbische Studien", gdzie prowadzone będą badania nad życiem codziennym homoseksualistów. Przyczyną powołania do życia nowego instytutu jest zwiększająca się tendencja do uprawiania seksu z przedstawicielami własnej płci.

Klub „Cats”:

„Cascade” – Szczecin

SZAŁ W SZAMPANIE

Oto nasz reportaż z kolejnych eliminacji ogólnopolskiego konkursu Miss Mokrego Podkoszulka. Tym razem przedstawiamy zdjęcia ze szczecińskiego klubu ,,Cascade''. Jak widać, zwyciężczyni nie miała nic do ukrycia! I słusznie. Oblewana szampanem, rozkwitała z minuty na minutę, wszyscy świetnie się bawili, atmosfera była gorąca. A dalej? Dalej finał konkursu...

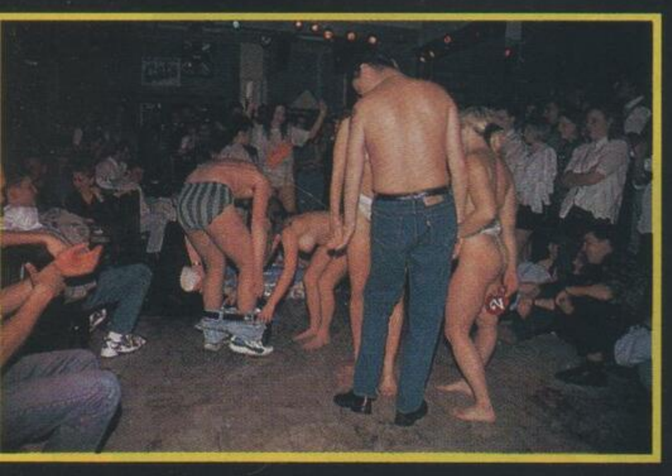

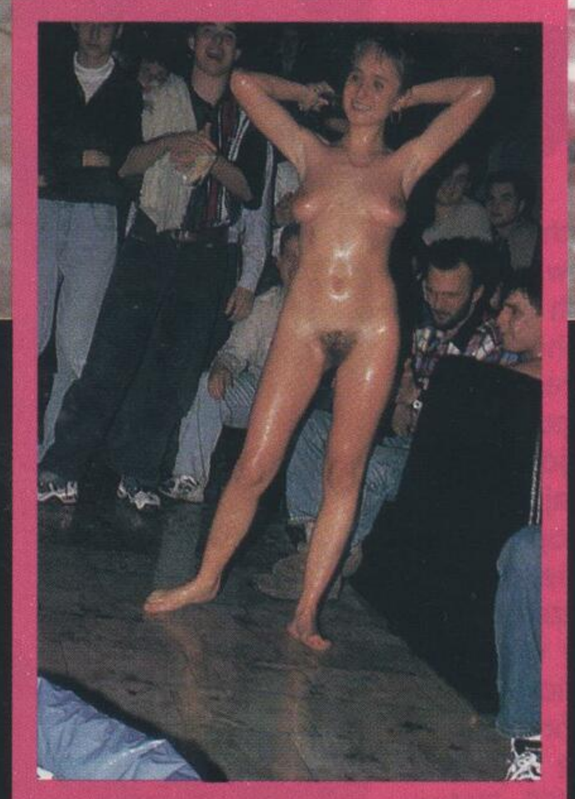

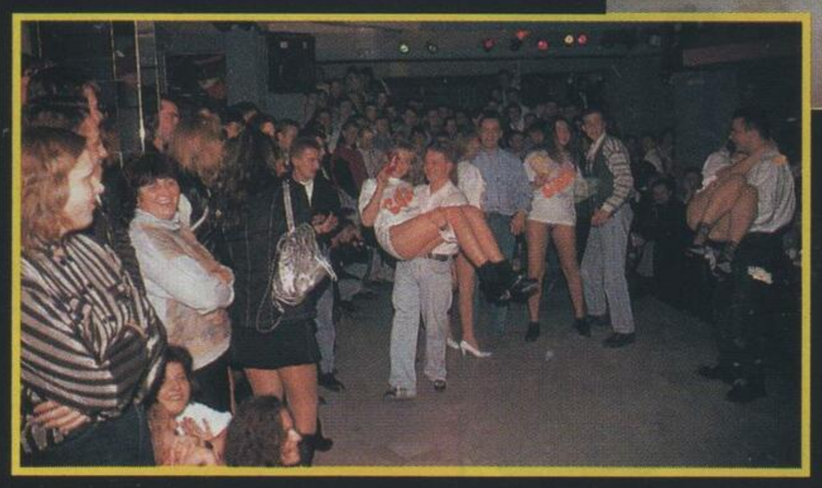

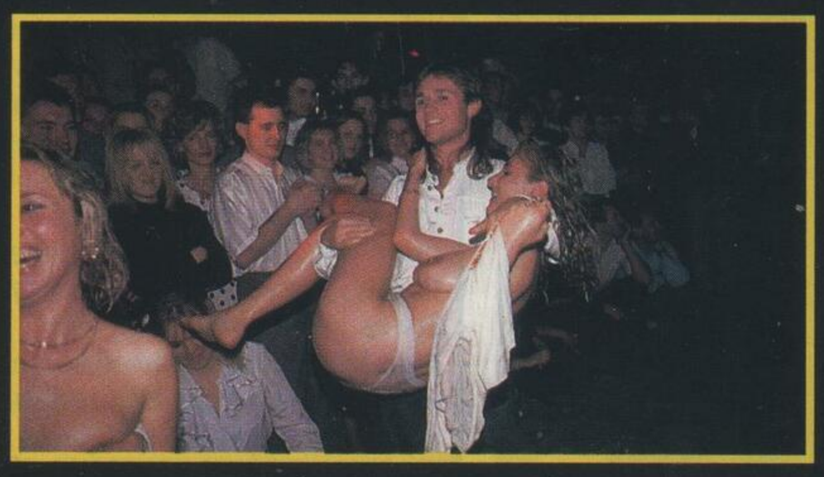

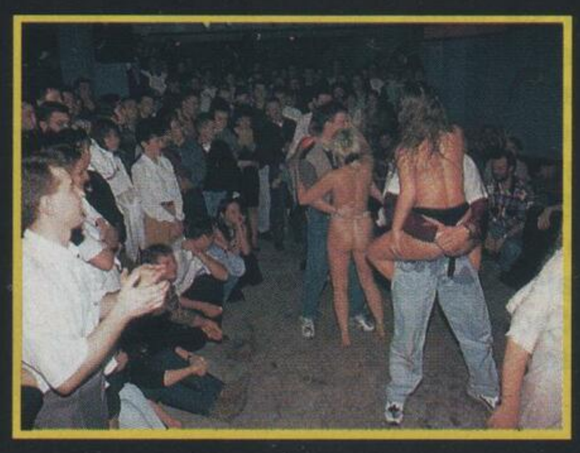

Zdjęcia: KRZYSZTOF M. RATSCHKA

Climax rapport

Zdjęcia publikujemy za zezwoleniem: Color Climax Corporation Aps.

Climax Report

Climax
rapport

Wyższa szkoła seksu

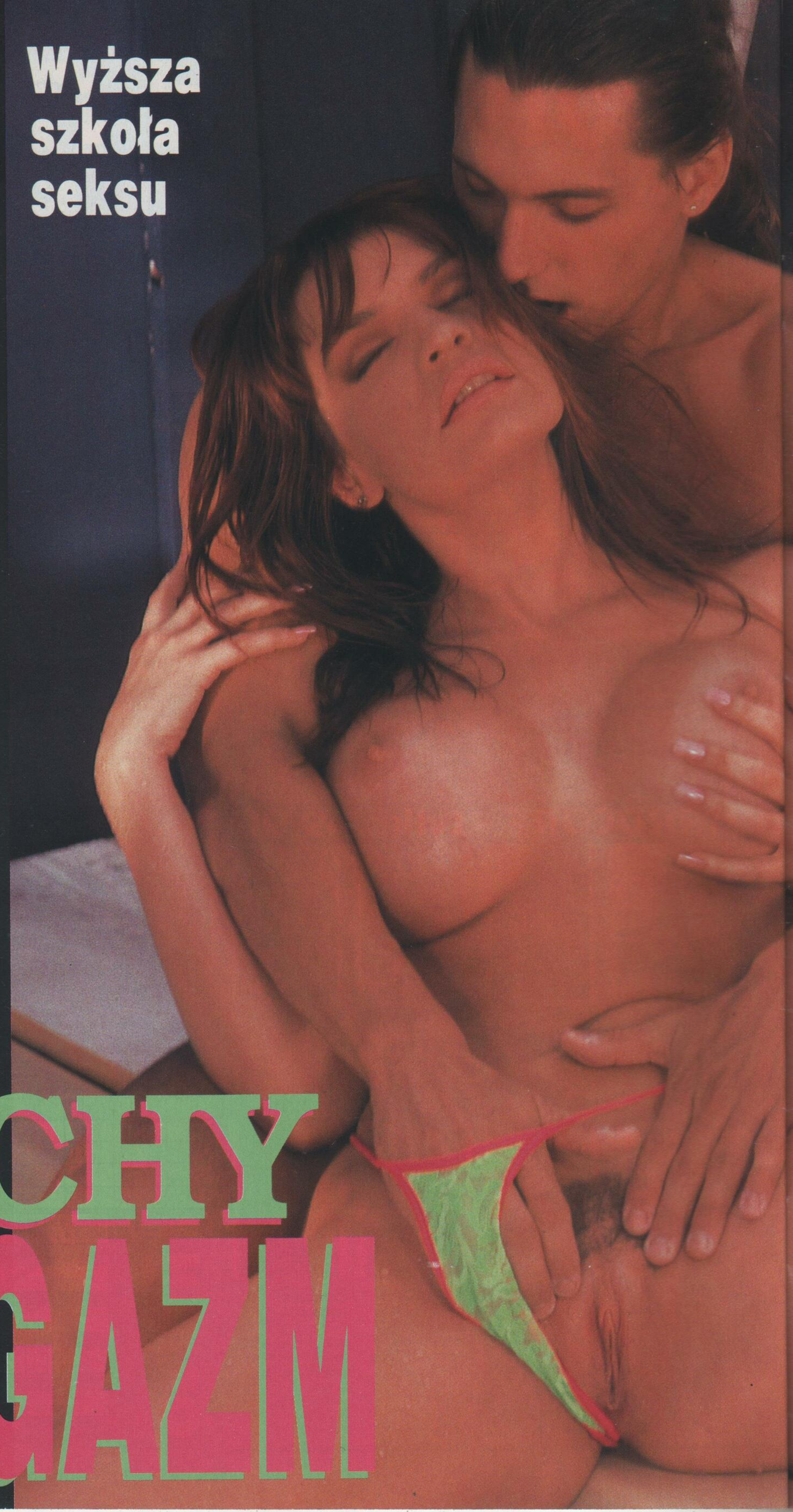

SUCHY ORGAZM

Mieczysław ma 48 lat, jest z zawodu nauczycielem wf w jednej ze szkół średnich. Jego żona Magda jest także nauczycielem. Uczy biologii. Kiedy zaproponowali mi podzielenie się z Czytelnikami Cats swoimi doświadczeniami seksualnymi, ich propozycję przyjąłem początkowo bez entuzjazmu. Na temat wielokrotnych orgazmów pisze się ostatnio sporo, a i ,,Wyższa szkoła seksu'' swojego czasu podejmowała ten temat. Jednak hasło ,,suchy orgazm'' zaintrygowało mnie na tyle, że postanowiłem umówić się z tą sympatyczną parą i posłuchać, co mają do powiedzenia. Zanim jednak przedstawię ich wypowiedzi, kilka słów wprowadzenia. Spora liczba kobiet potrafi przeżywać wielokrotne orgazmy i w ich przypadku raczej nie mówi się o tym, że kilkakrotne szczytowanie może mieć jakieś negatywne konsekwencje. W literaturze poświęconej tym zagadnieniom podkreśla się jedynie ich pozytywną stronę, łącznie z doniesieniami, że jest to jeden ze sposobów także leczenia depresji (!).

Jednak problem ewentualnych konsekwencji uprawiania stosunków bez wytrysku nasienia musi budzić pewne wątpliwości. Jeśli przyjąć, że natura wymyśliła i skonstruowała w taki sposób męskie urządzenie do zapładniania, że wyrzucanie nasienia jest połączone z przeżywaniem orgazmu, to rozłączenie tych dwóch funkcji jest jednak działaniem, które, jakkolwiek by na to nie patrzeć, jest sprzeczne z przestrzeganiem zasad prozdrowotnych obowiązujących przy ,,obsłudze'' penisa. To jednak moja prywatna opinia.

Specjaliści, w tym również

tak znani jak Alfred Kinsey, stwierdzają w swoich naukowych pracach, że orgazm wielokrotny – z lub bez ejakulacji – spora część mężczyzn potrafi przeżywać bez specjalnych treningów. Stosunki bez wytrysku praktykowali (robią to zresztą nadal) taoiści i tantryści. Jednak w ich przypadku zatrzymywanie wytrysku nasienia połączone z przeżywaniem ,,suchego orgazmu'' miało związek z filozofią, w której nasieniu przypisywano ogromną energię życiową. Zachowanie długowieczności i dobrej kondycji zależało od tego, jak często mężczyzna decydował się na wypuszczanie plemników.

W filozofii Wschodu mówi się np. o pozytywnych następstwach powstrzymywania się przed spuszczeniem w taki sposób: ,,Gdy mężczyzna zrezygnuje z pierwszego wytrysku, wzmocni swoje ciało. Z drugiego – zaostrzy się jego wzrok i słuch. Jeżeli zrezygnuje także z trzeciego – znikną jego choroby. Gdy dojdzie do tego po raz czwarty – osiągnie spokój ducha. Piąty raz ożywi jego serce i krążenie krwi. Kiedy zrezygnuje z wytrysku po raz szósty – wzmocni mięśnie. Siódmy sprawi, że jego uda staną się silne. Ósmy – że jego skóra stanie się gładka. Dziewiąty zbliży go do długowieczności. Dziesiąty sprawi, że będzie czuł się tak jak nieśmiertelny''. Cytując to, co powiernica mówiła wschodniemu cesarzowi, który chciał dowiedzieć się, jakie korzyści osiągnie, jeżeli zrezygnuje z wytrysku, mogę powiedzieć, że – mniej więcej na etapie piątego razu – przypuszczam, że mnie osobiście rozerwałoby jaja. Ale oczywiście de gustibus non disputandum est.

Zachowując jednak powagę podczas ,,wykładu'', wrócę do rozważań na poziomie analizy układów zawiadujących ,,wyrzutnią nasieniową''. Zacznijmy od tego, co nie ulega najmniejszej wątpliwości: że każdy facet ma pomiędzy nogami, prócz jąder i fiuta, mięsień, którego rozluźnienie lub napięcie decyduje o wystrzale jednym lub wielokrotnym, z lub bez amunicji, krótko mówiąc – ostrymi lub ślepymi nabojami. Kiedy wystrzał jest na ostro, nasienie skierowane jest do ,,lufy'', a pocisk trafia w zależności od sytuacji: ścianę, sufit, cipkę lub telewizor, jeżeli akurat leci niezły pornos. Problem pojawia się wówczas, gdy strzela się ślepą amunicją. Huk (orgazm) jest podobno olbrzymi, ale co dzieje się z ,,nabojami'', skoro nie ma ich w ,,lufie''? Amerykańskie podręczniki uczące facetów ,,wstecznych wytrysków'' tłumaczą, że całość trafia do pęcherza moczowego i potem razem ze strumieniem wody z muszli klozetowej wydostaje się dalej w świat. Tego typu techniki uzyskały również odrębną nazwę tzw. ,,stosunku saksońskiego'', który przez ludzi Zachodu, w przeciwieństwie do ludzi Wschodu, praktykowany był z nader prozaicznego powodu – zapobiegania ciąży. Moje wrodzone pragmatyczne podejście do życia pozwala mi w tym miejscu zauważyć, że co się tyczy mojego osobistego fiuta, istnieją co najmniej dwie możliwości: zatrzymania nasienia na początkowych stadiach drogi (i chyba o to chodzi wykładającemu dziś Mieczysławowi) lub zatrzymywania go na późniejszych etapach, co mnie osobiście wydaje się tak samo niebezpiecznym eksperymentem, jak rzeczywiste wsadzenie palca do lufy załadowanego karabinu i naciśnięcie spustu. O ile w cytowanym przykładzie może dojść do rozsadzenia lufy, o tyle w przypadku penisa – rozerwać go może nie rozerwie, ale siła wytrysku może uszkodzić coś tam w środku, np. tak czuły męski gruczoł jak prostata.

Wydaje się więc, że powszechnie panujący entuzjazm wokół uczenia się technik wielokrotnego szczytowania przez faceta należy spokojnie przygaszać, chociażby takim stwierdzeniem, że źle poprowadzona nauka kontroli wytrysku może przynieść więcej szkody niż pożytku. Skoro już na ten temat mowa, warto wspomnieć, że w literaturze znacznie mniej entuzjastycznej od podręczników walenia konia bez wytrysków czy w opracowaniach specjalistycznych pojawiają się doniesienia o tym, że efektem źle poprowadzonej nauki przeżywania orgazmu na sucho może być między innymi przerost prostaty. Niemożność odwrócenia tego procesu oznacza, że mogą pojawić się trudności z normalnym wytryskiem do przodu lub zjawisko nasieniotoku, co można przyrównać mniej więcej do kataru ciągłego.

Oddając głos moim rozmówcom, zapraszam mimo wszystko do ćwiczeń. Wydaje się, że moda na ćwiczenie mięśni nie powinna obejmować tylko trenowania bicepsów. Być może za kilkaset lat dojdziemy, panowie, do tego, że na fiucie zupełnie spokojnie będzie można unieść wiadro wody...

Mieczysław: Z wielu powodów proponuję naukę sztuki przeżywania orgazmów na sucho. Po pierwsze: jest to przeżycie, które równie dobrze można przyrównać do wybuchu seksualnego wulkanu bez wyrzucania lawy, po drugie: możliwości zaspokajania partnerki (niekoniecznie jednej) są nieograniczone!

Magda: To prawda, że kosztuje to trochę wysiłku także dziewczynę. Korzyści są jednak tak duże, że bez wahania mogę powiedzieć, iż dopiero teraz wiem, co to jest prawdziwy seks.

Mieczysław: W praktyce istnieją dwa sposoby opanowania tej techniki. Obydwu nauczyłem się z książki, którą swojego czasu kupiłem w Stanach podczas pobytu u rodziny. Książka nosi tytuł ,,How to make love all night'', a jej autorką jest lekarka, która prowadzi prywatną klinikę, gdzie uczy facetów, jak to trzeba robić. Z tego co wiem, w Polsce zaczyna się również coraz większe zainteresowanie praktykowaniem tego typu technik. Ogłaszające się różnego rodzaju ,,prywatne szkoły seksu'' za opłatą oferują odpowiednie lekcje.

Magda: Ćwiczenia rozpoczęliśmy od dokładnego przebadania fiucika Mietka. Wielu facetów, niestety, chyba może mieć trudności z rozszyfrowaniem, o jaki to konkretnie mięsień chodzi i gdzie on się znajduje. Badanie najlepiej przeprowadzić w taki sposób: partner powinien usiąść, najlepiej na brzegu twardego krzesła. Rozstawić szeroko nogi. Wtedy należy mu pomóc, aby rozluźnił mięśnie całego ciała. Dziewczyna może masować mu plecy, szczególnie mięśnie koło szyi. Ważne jest, aby rozluźnione były mięśnie nóg, brzucha i pośladków.

Mieczysław: Do prowadzenia pierwszego ćwiczenia, polegającego na zlokalizowaniu mięśnia, którego trening umożliwia przeżycie suchego orgazmu, nie jest potrzebny wzwód członka, choć nie przeszkadza, gdy penis jest nabrzmiały. Mając rozluźnione mięśnie całego ciała, należy przyłożyć w kroku, tuż pod jądrami, palce i postarać się zacisnąć mięśnie w taki sposób, jakby się chciało powstrzymać od posiusiania.

Magda: Kłopoty Mietka polegały na tym, że równolegle do zaciskania tego mięśnia kurczył mięśnie brzucha i pośladków. Taki zacisk jest całkowicie nieefektywny. Jest po prostu zbyt słaby, aby mógł powstrzymać napierające z wewnątrz nasienie.

Mieczysław: Dobrym rozwiązaniem, ułatwiającym nauczenie się manipulowania jedynie tym mięśniem, jest świadome zmęczenie innych mięśni, przeszkadzających w zacisku. Zatem jeżeli nieświadomie podczas zacisku napinają się mięśnie pośladków, należy napinać je seryjnymi skurczami tak długo, aż pojawi się wyraźny ból. Podczas ćwiczenia zmęczone mięśnie przestaną wówczas napinać się i przeszkadzać. Jeżeli rozpozna się już, o jaki mięsień chodzi, to przez pierwszy okres, np. miesiąc, należy zadbać o to, by napinać ten mięsień nie mniej niż 60 razy dziennie w skurczach seryjnych po 20 razy. Można również trenować go w taki sposób, że wykonuje się jeden długi zacisk i trzyma tak długo, na ile wystarcza sił. Potem zwalnia, robi to jeszcze raz itd. Celem jest opanowanie zacisku, który powinien trwać z najintensywniejszą siłą przez pięć sekund.

Magda: Ten etap ćwiczenia wymaga już niebywałej wprawy. Dziewczyna może pomagać przy nim w następujący sposób: zaczyna stopniowo liczyć od 1 do 15. Przez pierwsze 5 sekund zadaniem partnera jest stopniowe zaciskanie mięśnia. Dalsze liczenie, od 5 do 10, to utrzymywanie silnego zacisku. W końcu ostatnie pięć sekund to powolne rozluźnianie.

Mieczysław: Ćwiczenie to równie dobrze może być prowadzone ,,solo'' i warto dodać, co najważniejsze, że wykonuje się je praktycznie wszędzie, gdy tylko znajdzie się odrobinę czasu. Trzeba jednak pamiętać, że ćwiczeniom musi towarzyszyć spokojny, głęboki oddech.

Notował **Jan Nieżeleński**

Sekspoczta

Moi Drodzy!

Witam Was tak czule, jak tylko potrafię. Cieszę się, że ponownie mogę obsypywać Was komplementami. Mówienie ich to przecież tak mało, a jednocześnie tak wiele. Otrzymuję ich od Was tysiące. Naprawdę od niektórych robię się absolutnie czerwona. Jesteście cudowni i wspaniali. To już prawie rok, jak wspólnie się bawimy i – jak wynika z listów – wcale nie narzekacie na nudę.

Przestrzegam przed nie sprawdzonymi przez znajomych lub polecanymi przez renomowane restauracje (pytaj szatniarzy) agencjami towarzyskimi. W Waszych listach zaczynają pojawiać się, niestety, doniesienia o – jak by tu delikatnie powiedzieć – ,,niefachowości'' tych przybytków Amora.

Prezerwatywa w kieszeni! Pamiętajcie, to jest podstawowy ekwipunek każdego mężczyzny. Całuję Was i zapraszam do Poczty

red. Ewa

Droga Ewo

Z góry uprzedzam, że list będzie długi, ale chcę Cię wprowadzić i opisać kilka szczegółów od początku. Mamy z żoną po 36 lat i od 15 lat jesteśmy małżeństwem. Przez prawie 10 lat kochaliśmy się tylko z sobą i było wspaniale. Będąc nad morzem, na wakacjach, poznaliśmy młode małżeństwo z naszego miasta i którejś nocy podczas kochania się żona wyznała mi, że bardzo jej się podoba Jurek i ma na niego wielką ochotę. Nie ukrywałem przed nią, że i ja nie miałbym nic przeciwko temu, żeby przespać się z Alą, Jurka żoną.

W tym miejscu muszę nadmienić, że Ala prawie w 100% przypomina Ciebie. Jedyna różnica to jej kruczoczarne włosy. Jednak styl uczesania, piersi, a nawet – wybacz tę dokładność – najciekawszą dla mnie część ciała macie identyczną.

To właśnie zdecydowało, że postanowiliśmy z żoną do Ciebie napisać. Otóż po długiej rozmowie z Gosią (to moja żona) postanowiliśmy sprowokować Alę i Jurka, aby zwrócili na nas uwagę. Dobre trzy dni trwały podchody z naszej strony. Gosia starała się, aby Jurek zauważył, że chodzi bez majtek i bez biustonosza. Nachylała się nad nim, pokazując biust, a gdy wieczorami graliśmy w karty, siedziała naprzeciw niego tak, by mógł widzieć dokładnie, co ma między nogami. Mieliśmy wspólną łazienkę, a więc kilka razy udało jej się pokazać nago wychodzącą spod prysznica. Widać było, że Jurek coraz bardziej dojrzewał, więc postanowiliśmy spróbować. Gosia rano delikatnie ściągnęła mi skórkę, tak aby mój członek wyglądał apetycznie, i idąc po bułki zabrała ze sobą Jurka, a Ali powiedziała, żeby poszła mnie obudzić, bo śpię jak zabity.

Ala, gdy weszła i zobaczyła mnie nago na łóżku, nie mogła oderwać wzroku od mojego kutasika, dlatego też nie spostrzegła, że tylko udaję śpiącego. Trwało to jakąś chwilę, aż wreszcie zaczęła mnie delikatnie budzić. Udawałem jak mogłem, lecz w chwili, kiedy nachyliła się nade mną, nie wytrzymałem i szarpnąłem ją na siebie. Odwzajemniła pocałunki i pozwoliła się rozebrać. Wzięła członek do ust i zaczęła go ssać i lizać. Kiedy był już bardzo nabrzmiały, zażądała, abym ją wziął od tyłu.

Po kilku minutach galopowania zacząłem dochodzić, wtedy Ala położyła się i kazała mi spuścić się do buzi. Byłem tak podniecony, że sperma tryskała fontanną, a Ala wszystko chciwie połykała.

Właśnie wtedy, zupełnie jak w filmie, weszła Gosia z Jurkiem. Udała zaskoczenie i niby na złość kazała się Jurkowi rozebrać, a mnie i Ali patrzeć

na to. Sama zrzuciła sukienkę i zaczęła ssać Jurka. Kiedy był już gotowy, położyła się na podłodze i kazała się pieprzyć.

Jurek zaczął ją ujeżdżać, a ja na ich widok zacząłem podniecać się ponownie. Odciągnąłem Jurka i sam zatopiłem swój pal w Gosi. Ala w tym czasie wzięła Jurkowi do buzi i bardzo szybko o i głęboko zaczęła go połykać i wyjmować. Przeżyliśmy wszyscy razem wspaniały orgazm. Po tym poranku zamieniliśmy się na noc partnerami i do końca wakacji było wspaniale. Umówiliśmy się, że po przyjeździe do domu będziemy się nadal spotykać. Trwało to ponad dwa lata. Wtedy to właśnie Jurek wyjechał na kontrakt za granicę i Ala została sama. Przychodziła często do mnie i kochała się ze mną. Głupio się jednak czułem wobec Gosi, bo zauważyłem, że coraz bardziej krzywo na mnie patrzy.

Kupiłem jej wibrator i namówiłem, aby spróbowała sama.

Kiedy Ala przyszła i zaczęła się za mnie zabierać, Gosia usiadła obok i przyglądając się nam, zaczęła powoli wkładać sobie jeden palec, potem dwa, aż wreszcie zaczęła dyszeć i sięgnęła po wibrator.

Włożyła go powoli i zaczęła ,,dobijać'' nim aż do końca...

Kiedy wrócił Jurek, postawił

warunek: albo Ala wyjedzie z nim, albo ją zostawi. Pojechała. Gosia ma dalszą kuzynkę, która zamierza podjąć studia. Bardzo nam brakuje drugiej dziewczyny do zabawy.

Nie ukrywamy, że z żoną mamy olbrzymią ochotę na to, żeby wciągnąć ją w nasze zabawy. Jednak przed podjęciem decyzji postanowiliśmy Ciebie zapytać – co o tym sądzisz?

Gosia i Romek

Hej!

Wciągnęłam się w lekturę tak bardzo, że zupełnie zapomniałam o tym, że nie tylko Wy czekacie na opublikowanie swojego pytania. Konieczne skróty spowodowały, że kilka ostatnich zdań jest tylko streszczeniem tego, co soczyście opisujecie. Teraz do rzeczy.

Powód, dla którego przytoczyłam aż tak obszerne fragmenty listu, jest jeden: przestrzegam nie tylko Was przed budowaniem takich uczuciowo-seksualnych zależności.

Grupowy seks jest być może dobrym pomysłem na jedną noc, na jeden raz. Próby utrzymywania takich układów przez dłuższy czas prędzej czy później kończą się problemami. To dlatego na tym jednym doświadczeniu proponuję poprzestać!

Ewka

Kochana Ewo!

Postanowiłem zapytać Cię, co sądzisz o facecie, który uwielbia przebierać się w damskie ciuchy. Czy uważasz, że powinien się leczyć? Od dłuższego czasu zabawiam się właśnie w taki sposób, czego oczywiście moja partnerka absolutnie się nie domyśla. Kiedy jestem w łazience i widzę porozwieszane na sznurku jej majteczki czy rajstopy, nie mogę oprzeć się pokusie włożenia ich. Kiedy to robię, czuję się szalenie podniecony. Najczęściej, wychodząc z łazienki, prowokuję ją do uprawiania seksu i w takich sytuacjach odczuwam bardzo intensywną rozkosz. Boję się jednak, że te moje upodobania mogą w jakiś sposób zakłócić naszą miłość. Czy uważasz, że powinienem jej o tym powiedzieć?

Romek

Cześć Romku!

Myślę sobie, że przede wszystkim bądź w takich sytuacjach na tyle przytomny, aby pamiętać o zamknięciu drzwi do łazienki na zasuwkę. Twoja dziewczyna mogłaby doznać szoku, widząc, jak paradujesz przed lustrem w jej figach, biustonoszu i rajstopach, z nabrzmiałym fiutem.

Twoje upodobanie ma oczywiście wiele wspólnego z transwestytami. Tak długo, dopóki zdecydowanie wolisz pieszczoty z dziewczyną od zabaw z damską bielizną, wydaje się, że wszystko trzymasz pod kontrolą. Jak długo? Czy nie stanie się coś, co popchnie Cię w kierunku noszebua damskich majtek? To tematy nie nadające się do omawiania w mojej rubryce. Proponuję zmienić doradcę!!! Pa, pa

Ewka

Droga Pani Ewo!

Nie wiem, czy zdecyduje się Pani odpisać na mój list, postanowiłam jednak zwrócić się o pomoc. Należę do kobiet oziębłych, tak przynajmniej powiedział mi mój mąż i lekarz, u którego byłam prosić o radę. Pogodziłam się z tym i myślałam, że nic w tej sprawie nie da się już zrobić. Podczas stosunku myślałam najczęściej o tym, kiedy to się już skończy i... kończyło się dość szybko.

Tak było do czasu, kiedy któregoś wieczoru podczas porządków w biblioteczce wypadł zza książek numer Waszego pisma, w którym umieszczone jest olbrzymie zdjęcie, na którym jedna dziewczyna kocha się jednocześnie z dwoma facetami. Szlag mnie trafił, kiedy uświadomiłam sobie, że mojemu mężowi nie wystarczają już pieszczoty ze mną i musi odwoływać się aż do takich zdjęć!! Miałam ochotę podrzeć CATS i zrobić potężną awanturę mężowi. Jak widzisz, zamiast tego siedzę i teraz ja piszę do Ciebie z prośbą o pomoc w rozwiązaniu mojego problemu. Kiedy złość mnie opuściła, usiadłam i zaczęłam przyglądać się zamieszczonym tu zdjęciom. Wtedy po raz pierwszy odczułam, że ,,coś'' tam w środku zaczyna się we mnie dziać. Im dłużej patrzyłam, tym doznania były coraz bardziej widoczne. Początkowo sądziłam, że to po prostu tam, w środku mnie ,,swędzi''

Kilka razy poruszyłam pupą, zacisnęłam mięśnie ud, ale to ,,coś'' zamiast się uspokoić, drażniło mnie coraz bardziej.

W końcu, podobnie jak jedna z dziewcząt na zdjęciu, sięgnęłam ręką w stronę łona i zaczęłam pobudzać się palcem.

To było niesamowite. Działało na mnie tak, jak nigdy dotąd nie przeżywałam tego z mężem. Całkiem ściągnęłam bieliznę, położyłam się na tapczanie i przypatrując się tym zdjęciom podniecałam się coraz bardziej, aż w końcu, wyobraź sobie, doszłam do pierwszego w życiu ORGAZMU. Wbrew pozorom jednak, zamiast z tego powodu się cieszyć, coraz bardziej jestem wściekła na siebie i na cały świat. Otóż moje stosunki seksualne z mężem zaczynają mnie po prostu drażnić i wyprowadzać z równowagi. Nie umiem mu powiedzieć o tym, że od pewnego czasu zabawiam się sama ze sobą i że to sprawia mi znacznie więcej przyjemności niż pieszczoty z nim. Do lekarza, który powiedział mi, że jestem po prostu oziębła i nic mi już nie pomoże, też nie pójdę, bo wiem, że powinien, być może, zajmować się zupełnie czymś innym niż udzielanie seksualnych porad. Piszę więc do Ciebie w nadziei, że znajdziesz jakieś rozwiązanie. Z niecierpliwością czekam na Twoją odpowiedź.

Krystyna z Konina

Cześć Krysiu!

Jak rozumiem, lekarza już zmieniłaś. Być może więc pora pomyśleć o innych zmianach? Nie, oczywiście nie mam na myśli zmiany partnera, choć jeżeli facet jest takim egoistą, że myśli wyłącznie o sobie, to kto wie? Pisząc jednak poważnie: myślę, że powinnaś rozpocząć od kilku kolejno wykonanych kroków. Po pierwsze, przestań udawać, że wszystko jest pięknie, jak pięknie nie jest. Oznacza to wyjście z roli aktorki, która w łóżku odgrywa sztuczne orgazmy. Po drugie, kiedy on zaczyna na Ciebie wchodzić, zwróć mu uwagę, że kiedy pieści Ci łechtaczkę w taki sposób, jak Ty to robiłaś, szalenie Cię podnieca i chcesz tego jeszcze. Po trzecie, kiedy tym sposobem uda się go namówić do przedłużenia pieszczot aż do orgazmu, przeżyj go tak wyraźnie, żeby facetowi gały z orbit wyszły, jaki jest w tych sprawach doskonały. Kiedy Ty już będziesz ,,po'', wtedy dopiero pozwól mu wejść penisem ,,w''...

Kiedy żaden z tych wariantów nie wyjdzie, po prostu zaproponuj mu, żeby popatrzył sobie, jak to robisz sobie sama. Na facetów działa to silnie podniecająco!! (przynajmniej na niektórych). Powodzenia. Dzięki za list. Cześć!

Ewa

Miesięcznik skandynawski
Nr indeksu 357251
Redaktor naczelny: Birger Leth
1300 Kopenhagen K.
Borgergade 6, Dania
Redaktor wydania polskiego:
Marian Brzeszczyński
Wydawca: Scandinavia-Poland
Publishing House Ltd.
Adres dla korespondencji
krajowej: 00-343 Warszawa 30
Skrytka pocztowa 178
Przygotowanie do druku:
Well-Tech, Hongkong
Printed in Austria – Strohal
Druck, Wiedeń

Superoferta dla Czytelników „Cats”!

KLUBY CATS W CAŁEJ POLSCE

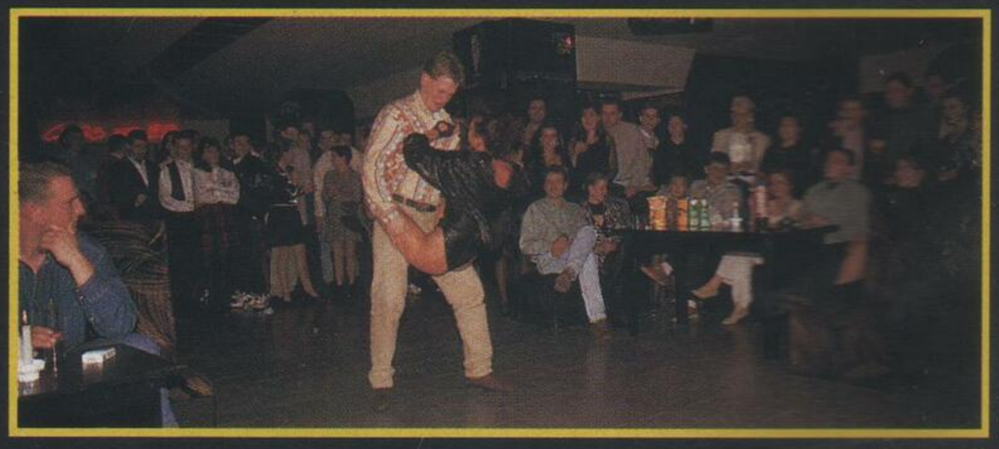

I Ty możesz zostać członkiem ekskluzywnego „Klubu Catsa” i uzyskać specjalną Złotą Kartę, która zapewnia wiele przywilejów w korzystaniu z sieci klubów współpracujących z naszą redakcją. Posiadacze karty mają wolny wstęp do tych lokali, mogą uczestniczyć w zamkniętych imprezach, konkursach, występach i innych atrakcyjnych formach zabawy.

Jak zdobyć kartę „Klubu Catsa”? Wystarczy opłacić roczną prenumeratę (i zawiadomić o tym redakcję), by otrzymać przesyłką pocztową Złotą Kartę Klubową. Wciąż informujemy o możliwościach korzystania z Karty, kluby również robią wszystko, by jej posiadacz był zadowolony i bawił się jak najlepiej. Dla członków Klubu organizowane są specjalne konkursy, zabawy.

Nie zwlekaj, wypełnij zamieszczony w naszym magazynie przekaz!

Nie zapominamy o naszych dotychczasowych wiernych Czytelnikach. Ci spośród nich, którzy chcą zostać członkami „Klubu Cats”, powinni przesłać pod adresem: 00-343 Warszawa 30; skr. poczt. 178 piętnaście wycinków z okładek „Cats”, zawierających numer i datę.

Oto aktualna lista klubów ,,Cats'':

Klub Nocny **,,Eden''**, Białystok, ul. Świętokrzyska 3 (tel. 513-289)

Klub **,,Help Disco''**, Lublin, ul. Północna 22a (tel. 775-801)

,,Mecenas'', Przemyśl, ul. Dworskiego 9 – wejście od ul. Rejtana (tel. 47-186)

,,Olimp'' – Grand Hotel, Warszawa, ul. Krucza 28 (tel. 622-16-45)

,,Beatify'', Będzin, ul. Sportowa 3 (tel. 673-392)
Go Go Night Club **,,Morskie Oko. U-Boot. Studio''**, Wrocław, ul. Chopina 27

Night Club **,,Manhattan''**, Sulechów, ul. Świerczewskiego 52

Bar Rozrywkowy **,,Eden''**, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 102 (tel. 227-513)

Klub Magazynu ,,Cats'', Warszawa, Al. Jerozolimskie 45 (Hotel ,,Polonia''), tel. 628-72-41 wew. 491

Night Club **,,Kosmos 2001''**, Chełm, ul. Kopernika 20 (tel. 524-89)

Restauracja **,,Amazonka''**, Night Club, Go-Go Bar; Gdańsk-Oliwa, ul. Krzywoustego 13 (tel. 522-511)

Party Club **,,Osjann''**, Biała Podlaska, ul. Janowska 11 BC

Restauracja – Night Club **,,Rudy Kot''**, Gdańsk, ul. Garncarska 18/20 (tel. 313-986)

Dyskoteka **,,Drejk''**, Koszalin, ul. Harcerska 1 (tel. 426-898)

Klub **,,Maxim''**, Białystok, ul. Wesoła 18 (tel. 421-409)

Dyskoteka – Night Club **,,Cascade''**, Szczecin, ul. Sikorskiego 29 (tel. 844-774)

Night Club **,,Kruk''**, Krynica, ul. Piłsudskiego 10

Night Club **,,Murat''**, Reda, ul. Wejherowska 33; Hotel ,,Murat''

Night Club **,,Miami Nice''**, Słupsk, ul. Jedności Narodowej 4

Night Club **,,dr Blues''**, Elbląg, ul. Grunwaldzka 7 (tel. 33-45-61)

Klub **,,Cardinal''**, Kraków, Mały Rynek 4

Night Club **,,Coloseum''**, Stargard Szczeciński, ul. Mickiewicza 1

Tym razem na naszych zdjęciach wieczór w klubie ,,dr Blues'' w Elblągu. Ogniste tancerki podziwiane były przez liczną widownię, z której raz po raz ktoś włączał się do zabawy i szalał na parkiecie razem z dziewczynami ,,Catsa''. Im dłużej trwała zabawa, tym była bardziej gorąca i szalona. Aż do rana.

UWAGA!

Bez szukania w kiosku możesz systematycznie otrzymywać CATS do domu – wystarczy zamówić!

CATS można zaprenumerować od dowolnie wybranego numeru, pod warunkiem, że wpłata wyprzedzi o sześć tygodni datę rozpoczęcia prenumeraty. I można nasz magazyn zaprenumerować na dowolnie długi okres (np. na 3, 6 czy 12 miesięcy).

– Cena 1 egzemplarza 4 zł 50 gr (45 000 zł).

– Koszt przesyłki jest wliczony w cenę prenumeraty.

– Wpłaty przekazem pocztowym (lub przelewem) prosimy dokonywać na rachunek:

Rejonowy Urząd Poczty
ul. Jagiellońska 6
85-950 Bydgoszcz
Bank Pocztowy S.A.
607108-990011-1812-1

Prenumeratę bieżących egzemplarzy można opłacić indywidualnie i zbiorowo.

Wystarczy dokładnie wypełnić wydrukowany niżej kupon, wyciąć i wnieść opłatę w najbliższym urzędzie pocztowym.

Skorzystaj z tej możliwości! Zaoszczędzisz czas i pieniądze!

Odcinek dla poczty zł . . . . . .

Słownie złotych

BLANKIET WPŁAT
DLA PRENUMERATORA PRASY

Nazwisko i imię . . . . . .

Adres . . . . . .
Ulica, nr domu i mieszkania

. . . . . .
Kod pocztowy Miejscowość

Nazwa i siedziba posiadacza rachunku
Rejonowy Urząd Poczty
ul. Jagiellońska 6, 85-950 Bydgoszcz

Nr konta 607108-990011-1812-1
Bank Pocztowy S.A., I Oddział Bydgoszcz

Opłata pocztowa

Datownik . . . . . .
Podpis przyjmującego
PRENUMERATA CZASOPISM
KOLPORTOWANA PRZEZ POCZTĘ

Odcinek dla posiadacza r-ku zł . . . . . .

Słownie złotych

BLANKIET WPŁAT
DLA PRENUMERATORA PRASY

Nazwisko i imię . . . . . .

Adres . . . . . .
Ulica, nr domu i mieszkania

. . . . . .
Kod pocztowy Miejscowość

Nazwa i siedziba posiadacza rachunku
Rejonowy Urząd Poczty
ul. Jagiellońska 6, 85-950 Bydgoszcz

Nr konta 607108-990011-1812-1
Bank Pocztowy S.A., I Oddział Bydgoszcz

Opłata pocztowa

Datownik . . . . . .
Podpis przyjmującego
PRENUMERATA CZASOPISM
KOLPORTOWANA PRZEZ POCZTĘ

Odcinek dla wpłacającego zł . . . . . .

Słownie złotych

BLANKIET WPŁAT
DLA PRENUMERATORA PRASY

Nazwisko i imię . . . . . .

Adres . . . . . .
Ulica, nr domu i mieszkania

. . . . . .
Kod pocztowy Miejscowość

Nazwa i siedziba posiadacza rachunku
Rejonowy Urząd Poczty
ul. Jagiellońska 6, 85-950 Bydgoszcz

Nr konta 607108-990011-1812-1
Bank Pocztowy S.A., I Oddział Bydgoszcz

Opłata pocztowa

Datownik . . . . . .
Podpis przyjmującego
PRENUMERATA CZASOPISM
KOLPORTOWANA PRZEZ POCZTĘ

Prywatne ZDJĘCIA

Zapraszamy gorąco polskie czytelniczki do nadsyłania prywatnych fotosów. Każde opublikowane zdjęcie będzie honorowane 20 $. Zdjęcia prosimy wysyłać na nasz adres: CATS 00-343, Warszawa 30, skr.poczt. 178 Z dopiskiem na kopercie "Prywatne zdjęcia"

„Mała z Pomorza" tym razem obiektem aparatu męża została uchwycona na łonie natury. To jeszcze wspomnienia ubiegłorocznych wakacji...

Kasia często robi sobie z mężem domowe sesje zdjęciowe. Z jednej z nich pochodzą te zdjęcia

TYTUŁ
OKRES PRENUMERATY POCZTOWEJ

Tytuł	Indeks	Ilość egzemp.	Okres prenumeraty od nru	Okres prenumeraty do nru	Wartość
CATS	354961				

TYTUŁ
OKRES PRENUMERATY POCZTOWEJ

Tytuł	Indeks	Ilość egzemp.	Okres prenumeraty od nru	Okres prenumeraty do nru	Wartość
CATS	354961				

TYTUŁ
OKRES PRENUMERATY POCZTOWEJ

Tytuł	Indeks	Ilość egzemp.	Okres prenumeraty od nru	Okres prenumeraty do nru	Wartość
CATS	354961				

„Dobrą robotę wykonujesz – chwali naszą redakcję w liście Alicja. – «Cats» staje się pismem coraz bardziej interesującym”

Elżbieta prezentuje nam – jak napisała – to, co najbardziej podoba się w niej jej „wybranemu”. Zapowiada „bardziej śmiałe i odważne fotografie”

Chwyć swoją szansę!

ZOSTAŃ MODELKĄ

Może to coś dla Ciebie? Jeśli chcesz przeżyć przygodę i pozować do zdjęć erotycznych – skontaktuj się z naszą redakcją. Nie jest to łatwa praca, ale ma wiele zalet: daje możliwość podróżowania, gwarantuje niezwykłe przeżycia i niezłe zarobki. Jesteś zainteresowana? Napisz kilka słów o sobie, dołącz zdjęcie i wyślij do redakcji Catsa. Zadzwoń też do nas: 0-22/24-14-85 lub 0-22/24-14-81.

Nazwisko i imię.....

Adres – ulica .....

Nr ..... Miejscowość .....

Telefon .....

Wiek ..... Wzrost i wymiary.....

Nasz adres:

Dział foto Cats, 00-343, Warszawa 30, skr. poczt. 178

Spacerując czuli w sobie szybko i gorąco płynącą krew. Cieszyli się tym. Na promenadzie byli zupełnie sami, oprócz gwiazd i otaczającej ich przyrody. Po drodze zatrzymywali się wiele razy, by delektować się pocałunkami i ciepłem swych ciał. Trochę też rozmawiali.

W pewnej chwili przystanęli na dłużej. Pogłaskała go po policzku, czując miły dotyk jego skóry. Bardzo lubiła mu okazywać w ten sposób czułość i swoje przywiązanie. Tym bardziej że wiedziała, iż on to też wyjątkowo lubi.

Oparła się o balustradę, patrząc w morze oraz w niebo. Z przyjemnością poczuła jego dłonie na swoich plecach i ich delikatną pieszczotę. Rozpalał ją swą ciepłą obecnością. Czuła, że coraz bardziej wilgotnieje podnieceniem...

– Wyobraź sobie, że jesteś jedną z tych gwiazd... Jesteś piękną gwiazdą najsubtelniejszej i najbardziej zmysłowej namiętności...

Nie słyszała, co do niej jeszcze mówił, chociaż słyszała jego słowa i poddawała się im. Ale poddawała też piersi jego cudownie zachłannym dłoniom. Pragnęła, aby pieścił je długo i powoli. Wiedziała, że on o tym wie. Czuła się przy nim swobodnie i bezpiecznie...

Gdy zsunął swe ręce do jej ud, odruchowo rozsunęła je... Dalej zmysłowo pieścił jej ciało, a ona niecierpliwie czekała, kiedy dotknie jej rozpalonej kobiecości... Zadrżała, gdy wreszcie poczuła tam jego dłonie. A słysząc jego głos, poczuła się cudownie rozpaloną gwiazdą. Poddała się rytmowi jego dłoni, gdy pieścił jej rozpaloną, mokrą lilię... Swymi dłońmi przyciskała je do siebie, wzmagając tym swoje odczucia i coraz bardziej ich pragnąc. Wiedziała, że czuł to jej gorące pragnienie oddania i myśl o tym coraz mocniej ją podniecała, rozpalała...

Kiedy trochę ochłonęła, zapragnęła, aby całował ją właśnie w tę jej rozpaloną gwiazdkę. Nie miała siły ani odwagi powiedzieć mu o tym, chociaż czuła, że on też tego chce. Nie widziała jednak możliwości realizacji teraz tych pragnień. Rozpalona pożądaniem, stała więc dalej nieruchomo, jakby w milczeniu oczekując...

Nagle spostrzegła, że wślizgnął się pod nią i – siadając na ziemi – przytulił do swych ust jej gorącą i nienasyconą kobiecość. Była zachwycona jego inwencją. Zaborczo przyciągnął jej pośladki do siebie, delikatnie bawiąc się językiem w jej tajemnym wejściu i wzmagając w niej rozkosz...

Sen nocy letniej

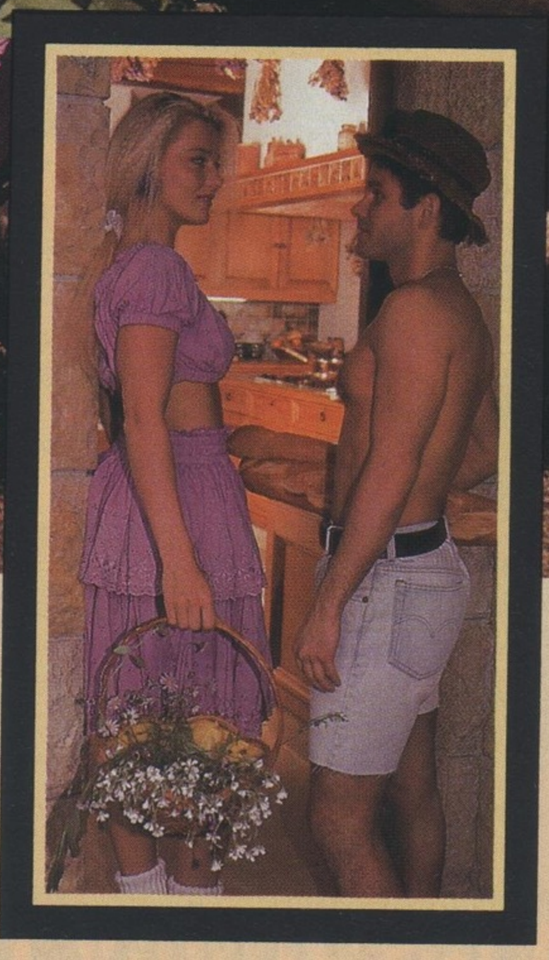

Nie zwracali już uwagi na otaczającą ich przyrodę, wchłaniając siebie nawzajem. Głaskała go po głowie, coraz mocniej przytulając do siebie. Może i mówiła coś, nie słyszała jednak własnych słów. Wspólnie przeżywali lot ku przestworzom...

Zwolnił potem natężenie swych pieszczot, pozwalając jej ochłonąć. Oczy miała ciągle przymknięte i czuła lekki szum w głowie oraz jego dłonie wędrujące po całym jej ciele...

– To było niesamowicie cudowne – szepnęła, gdy wstał i mocno ją objął. – Powtórzymy to jeszcze raz później?...

– A moglibyśmy nie powtórzyć? – zapytał z przekornym uśmiechem.

– Nie, nie moglibyśmy nie powtórzyć! Wracajmy więc szybko!...

Śmiejąc się, pobiegli w kierunku budynku pensjonatu.

Gdy zamknął starannie drzwi pokoju, ściągnął z niej szybko sukienkę i pozwolił, aby zdjęła mu koszulę. Później niecierpliwie zsunęła z niego szorty i z zachłanną czułością ujęła w dłonie jego odsłoniętą męskość, obdarzając ją pocałunkami. Chciała ofiarować mu tę samą rozkosz, jakiej on nie wahał się jej dać w scenerii nocnego szumu morza. Patrząc mu w oczy, chciała być tak cudownie nieskromna, jak tego od niej oczekiwał... Bardzo chciała sprawić mu jak największą przyjemność. Obdarowywała go więc jego ulubionymi pieszczotami i pocałunkami, czując również swoją wilgoć, którą tak bardzo u niej lubił. Całowała więc go coraz zachłanniej, coraz nieskromniej, coraz radośniej...

Później ustawili fotel obok drzwi balkonowych, a ona chętnie podjęła jego sugestię i usiadła nań, szeroko rozsuwając uda. Oczekiwała na jego dotyk...

Poczuła jego dłonie musujące jej skronie, głaskające jej włosy i twarz. Jego dłonie głaskały też jej czułe miejsca za uszami, zsuwając się coraz niżej, gładząc jej szyję, ramiona, piersi... Wiedziała, że bardzo mu się podoba, mówiły to jego ciepłe dłonie. Uwielbiała, jak pieścił jej piersi, on zaś też zatrzymywał się tu dłużej, wyczuwając jej pragnienia. Znów zaczęła się czuć cudownie podniecona i dalej pozwalając mu pieścić piersi, zsunęła swoje dłonie, rozchylając nimi swoje mokre płatki. Wiedziała, że patrzy na nią z zachwytem i chciała, aby patrzył. Ten niezwykły sposób ofiarowywania mu siebie niesamowicie ją podniecał. Przesuwając palce po swej rozpalonej lilii, poczuła nagle jego dłonie i usta na swoich udach, kolanach, brzuchu i biodrach...

Nie przerywała swej zabawy, wczuwając się jednocześnie w jego pocałunki i pieszczoty. Rozchyliła bardziej swoje płatki, czując jego pocałunki na palcach. Delikatnie wędrował językiem, wzmagając jej odczucia, a potem coraz swobodniej pieścił ją językiem. Znów rozpalał ją do szaleństwa. Wzdychając cicho, przyciskała go do siebie, jakby chciała wchłonąć jego język i jego całego wewnątrz siebie. Nie chciała, aby teraz zaprzestał swych pieszczot i wiedziała, że on o tym wie. Pragnienie powtórzenia rozkoszy przeżytej nad morzem było tak silne, że nie potrafiła myśleć o niczym więcej i o nikim więcej. Wspólne z nim przeżywanie czegoś tak przyjemnego było dla niej o wiele bardziej ekscytujące...

Podniósł ją potem z fotela i sam usiadł. Zapaliwszy pachnące kadzidełko, wróciła do niego i usiadła mu okrakiem na kolanach. Zachwycona jego nagością, pocałowała go i gdy oddał jej pocałunek, spytała, na co ma teraz ochotę. Przystając na propozycję pieszczot, odwróciła się i powoli, z westchnieniem ulgi, napłynęła nań, ściskając go mocno mokrymi płatkami. Przymknęła oczy i pokryła jego dłonie swymi, kiedy wędrował nimi po jej brzuchu i zsuwał coraz niżej. Powoli wsuwała się na niego i trwała w bezruchu, otulając go swą najczulszą wilgocią. Poznawali w ten sposób inne wymiary swej wspólnej rozkoszy...

Po dłuższej chwili, czując, że długo nie będzie mógł tak wytrzymać i pragnąc go teraz gwałtownego oraz władczego, wysunęła się z niego, podając mu dłoń i zapraszając tym gestem do zejścia z fotela.

Czując, że znów będzie to coś miłego, patrzył jak z prowokującym wdziękiem opiera ramiona na fotelu, wypinając się ku niemu. Podejmując to zaproszenie, bez trudu dotarł do jej wilgotnego zakątka. Wycofał się potem lekko, lecz nie całkowicie, by znów wejść w nią gwałtownie i najgłębiej. Krzyknęła, czując go znowu w sobie i bardzo zapragnęła go znów tak szalonego, poddając mu swoje ciało.

Pocałowała go, odwracając się, by potem znowu i znowu czuć go cudownie w sobie. Czując strumień ciepła ogarniający jej ciało, ponownie przeżywała swe wspaniałe doznania...

Nieco oszołomiona przytrzymała go, gdy chciał się wyślizgnąć z niej, chcąc zatrzymać jeszcze tę chwilę. Gdy już wstali, zaniósł ją do łóżka i położył się obok niej. Długą chwilę odpoczywali w milczeniu, mocno przytuliwszy się do siebie. Później, kojąco i bardzo wolno zaczął całować jej piersi, zsuwając się niżej i znów rozchylił jej pachnące teraz rozkoszą płatki...

Nie znane dotąd uczucie rozkoszy znów ogarnęło jej ciało. Ściskała go coraz mocniej i coraz bardziej wyprężała ku niemu swoje ciało...

Bardzo chciała, żeby ją teraz pocałował, więc poprosiła go o to cicho. Pocałunek pachnący niepowtarzalnym smakiem ich namiętności ukoił ich oboje. Przytuleni do siebie i zmęczeni nadmiarem wrażeń, usnęli wreszcie u schyłku tej letniej nocy...

Korn

Foto: J. S. HICKS

Eileen

Eileen

Supermodna odzież sportowa dla aktywnego mężczyzny!

Dla wszystkich, którzy żyją z duchem czasów
– najnowszy krzyk mody: prezerwatywa!
Do nabycia wszędzie.
Styl, kolor i formę wybierz sam.
Prezerwatywa zabezpiecza również przed AIDS.
Nie wyzywaj losu chodząc za lekko ubrany.

UŻYWAJ PREZERWATYW!

Bądź żywym dowodem na to,
że można zatrzymać AIDS.

Bezpłatna reklama zamieszczona przez CATS

M G Media & PR